

MILMAG

D E F E N S E & S P A C E

GROTOWISKO-22

SŁOWACJA
WYBRAŁA
CV90 MKIV

AW149
DLA POLSKI

RAPORT Z
EUROSATORY



BEZPIECZEŃS I TWOJEJ RODZ.



STWO POLSKI

ZINY



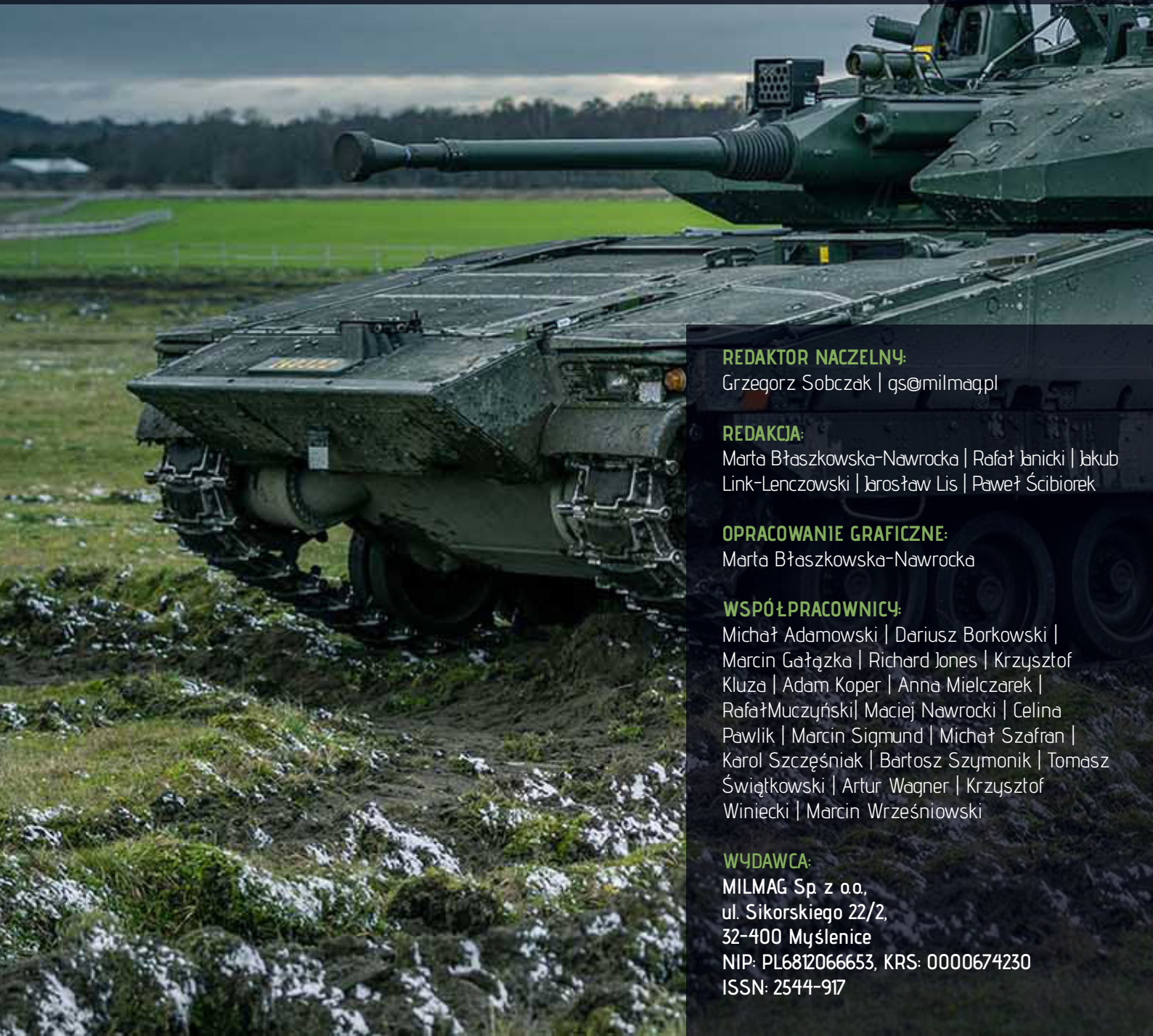
GAMO M1



FABRYKA BRONI



- 008 32 śmigłowce AW149 dla Sił Zbrojnych
- 016 Wiadomości
- 042 Raport z Eurosatory 2022
- 058 Pierwsze Cougar w Polsce
- 064 CV90 MkIV dla Słowacji
- 072 Grotowisko-22
- 080 Baltops 2022



REDAKTOR NACZELNY:

Grzegorz Sobczak | gs@milmag.pl

REDAKCJA:

Marta Błaszowska-Nawrocka | Rafał Janicki | Jakub Link-Lenczowski | Jarosław Lis | Paweł Ścioberek

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Marta Błaszowska-Nawrocka

WSPÓŁPRACOWNICY:

Michał Adamowski | Dariusz Borkowski | Marcin Gałązka | Richard Jones | Krzysztof Kluza | Adam Koper | Anna Mielczarek | Rafał Muczyński | Maciej Nawrocki | Celina Pawlik | Marcin Sigmund | Michał Szafran | Karol Szczęśniak | Bartosz Szymonik | Tomasz Świętkowski | Artur Wagner | Krzysztof Winięcki | Marcin Wrześniowski

WYDAWCA:

MILMAG Sp z o.o.,
ul. Sikorskiego 22/2,
32-400 Myślenice
NIP: PL6812066653, KRS: 0000674230
ISSN: 2544-917



KAHLES

ZWIĘKSZ SZYBKOŚĆ

K16i – zwycięzca
zawodów IPSC



K16i 1-6x24i

Opracowany do szybkiego namierzania celu oferuje bardzo dużą przestrzeń tolerancji położenia oka, niezwykle szerokie pole widzenia i duże pokrętko regulacyjne z bardzo wysokim noskiem.

kahles.at

REKLAMA W N

NERF NSTRIDE ELITE SURGEFIRE



Święta to trudny okres – konieczność interakcji z dawnymi widzianymi i niekoniecznie lubianymi krewnymi potrafi zadziałać na nerwy najbardziej opanowanym jednostkom. Rozładować negatywne emocje można strzelając ogniem prawie ciągłym do niemyłych domowników. A to wszystko przy zastosowaniu amunicji, która z jednej strony pozwala na ukojenie zszarganych nerwów, a z drugiej nie powoduje strat w ludziach.

Cena: 1300 zł **Dostępne w: Smyk**

BATON ENERGETYCZNY THIS 1



A gdyby tak zamiast siedzieć podczas świąt przed telewizorem i kłócić się o politykę z wujem spożytkować dzień wolny na długi spacer? Na przykład w góry lub do lasu? Każdy docenia karpia czy pierogi z grzybami i kapustą. Ale trudno je traktować jako doraźne wsparcie – spżyżycie podczas długiego marszu. Warto na taką okazję wrzucić do plecaka czekoladowy baton energetyczny, który pozwoli dotrzeć do kolacji złożonej z babczyńskich przysmaków.

Cena: 5,15 zł **Dostępne w: Strider**

BLACK EAGLE ATHLETIC 2.0 V GTX



HEROES WEAR HAIX

MILITARY MARKET
ul. Słowiańska 42 H
61-664 Poznań
Telefon: +48 691 724 041
E-mail: kontakt@militarymarket.pl

W MAGAZYNIE...

... ALBO NA STRONIE

Ponad 200 stron w nowym numerze »

MILMAG MAGAZYN MILITARNY

Strony: 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100 101 102 103 104 105 106 107 108 109 110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138 139 140 141 142 143 144 145 146 147 148 149 150 151 152 153 154 155 156 157 158 159 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200

YouTube Facebook Instagram Twitter Szukaj

Pagaż Defence Group dystrybutorem Sordin

1301 Commo

Uzbrojenie i Wojsko
Pierwszy niszczyciel typu 055 w służbie

P320 RX FS

Zestrzelenie Boeinga potwierdzone

Radary rozpoznania pola walki dla WP

Uzbrojenie
Dostawy RCV-L i RCV-M wybrani

SALAR IJ
Uzbrojenie
Grecja zainteresowana F-35A

TOPAZ

HOŁOSUN

GOTOWY DO DZIAŁANIA.

Docenisz precyzję strzału

Zakłady Mechaniczne Tarnów

MILMAG



MILMAG?

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:
JAKUB
LINK-LENCZOWSKI
JLL@MILMAG.PL

PAWEŁ
ŚCIBIOREK
PS@MILMAG.PL



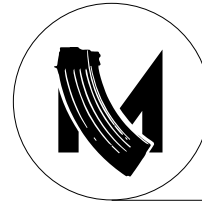


32 ŚMIGŁOWCE



AW149 DLA SIŁ ZBROJNYCH





RAFAŁ MUCZYŃSKI
GRZEGORZ SOBCZAK

Ministerstwo Obrony Narodowej zamówiło w spółce PZL-Świdnik, należącej do Leonardo, 32 śmigłowce wielozadaniowe AW149.

1 lipca br., na terenie zakładów lotniczych w Świdniku, z udziałem wiceprezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, została podpisana umowa na dostawę wielozadaniowych śmigłowców wsparcia typu AW149 dla Lotnictwa Wojsk Lądowych w ramach programu Perkoz.

Umowa

Stronami umowy są Skarb Państwa – Agencja Uzbrojenia oraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik.

Przedmiotem umowy jest dostawa 32 śmigłowców AW149 wraz z pakietami logistycznym i szkoleniowo-symulacyjnym. W skład pakietu logistycznego wchodzi zapas części zamiennych i eksploatacyjnych oraz sprzęt na potrzeby obsługi naziemnej śmigłowców. Pakiet szkoleniowo-symulacyjny obejmuje kompleksowe szkolenie pilotów i personelu technicznego oraz dostawę zestawu zaawansowanych symulatorów i wyposażenia szkoleniowego.

Wartość kontraktu wynosi 8,25 mld PLN brutto, a dostawy zostaną zrealizowane w latach 2023-2029.

Nowe śmigłowce realizować będą misje zarówno transportu żołnierzy jak i wsparcia pododdziałów z powietrza. Wyposażenie śmigłowców umożliwi również zastosowanie ich do prowadzenia operacji ewakuacji, poszukiwania i ratownictwa w warunkach bojowych oraz transportu towarów i zaopatrzenia.

Prezes PZL-Świdnik Jacek Lubucha odbiera od ministra Mariusza Błaszczaka podpisaną umowę



Szybka dostawa

– Podpisaliśmy kolejną umowę dotyczącą wyposażenia Wojska Polskiego w śmigłowce. W 2019 roku chodziło o śmigłowce AW101, które już niedługo trafią na wyposażenie Marynarki Wojennej RP, a przed chwilą podpisana została umowa na śmigłowce AW149, które trafią na wyposażenie sił lądowych. To są śmigłowce, które cieszą się dobrą opinią. To są śmigłowce, które

powstają w ramach grupy Leonardo. PZL Świdnik jest jednym z czołowych zakładów w ramach tej grupy producenta śmigłowców oraz samolotów – powiedział wicepremier Mariusz Błaszczak podczas zatwierdzenia umowy na dostawę śmigłowców.

– Najistotniejsze jest to, że na wyposażenie polskich sił lądowych trafią nowoczesne śmigłowce. To, że trafią już od przyszłego roku. To jest niezwykle ważne oczywiście w kontekście sytuacji międzynarodowej,

w kontekście tego, że Rosja napadła na Ukrainę, w kontekście tego, że zaraz za naszą wschodnią granicą toczy się wojna. (...) W związku z tym podjęliśmy decyzję, polskie władze podjęły decyzję, żeby skokowo przyspieszyć proces modernizacji Wojska Polskiego, wyposażenia Wojska Polskiego w nowoczesną broń. Przykładem właśnie tych działań jest śmigłowiec AW149, który służy i służyć będzie w Wojsku Polskim do transportu żołnierzy, do wsparcia z powie-

Prezentowane możliwe do wykorzystania
systemy uzbrojenia śmigłowca AW149 –
kierowane laserowo pociski przeciwpancerne
oraz uzbrojenie lufowe podwieszane na
zewnątrz kadłuba



trza, a więc do operacji ewakuacyjnych czy operacji poszukiwawczych. To śmigłowiec, który zamówiliśmy w wersji silnie uzbrojonej, który będzie również wyposażony w kierowane pociski przeciwpancerne – wymienił szef MON.

– Bardzo mocno podkreślam, że pierwsze śmigłowce trafią do Wojska Polskiego już w przyszłym roku. W ramach kontraktu mamy także zamówiony pakiet logistyczny i pakiet szkoleniowy łącznie z symulatorami – zaznaczył.

Wielozadaniowy AW149

Śmigłowiec AW149 to wielozadaniowy śmigłowiec wojskowy zdolny do realizacji lotów VFR/IFR (Visual Flight Rules/Instrumental Flight Rules) w dzień i w nocy oraz w warunkach NVC (Night Vision Conditions). Maksymalna masa startowa wynosi 8300 kg z możliwością zwiększenia do 8600 kg. Prędkość maksymalna śmigłowca wynosi 313 km/h

a przelotowa 287 km/h. Załogę stanowią dwie osoby, niemniej podstawowe zadania mogą zostać zrealizowane przez jednego pilota. Maksymalny zasięg to 958 km, a maksymalna długość lotu wynosi 4 godz. i 55 minut. AW149 może zabrać na pokład 19 pasażerów.

Zamówione śmigłowce, w konfiguracji odpowiadającej potrzebom Sił Zbrojnych RP, zostaną wyposażone m.in. w systemy obserwacyjne, uzbrojenie

strzeleckie, kierowane i niekierowane pociski rakietowe oraz systemy samoobrony. Uzbrojenie, w zależności od wariantu wykorzystania śmigłowca, może być instalowane w kabinie lub na punktach podwieszeń śmigłowca.

Program Perkoz

W ramach programu Perkoz, ówczesny IU MON poszukiwał śmigłowca zdolnego do transportu pięciu w pełni wyekwipowanych żołnierzy lub 1000 kg ładunku użytecznego. Przewidywano zakup trzech wersji: jako śmigłowca wsparcia bojowego z możliwością prowadzenia zaawansowanego szkolenia lotniczego, śmigłowca dowodzenia oraz śmigłowca rozpoznania i walki elektronicznej. Program miał na celu zastąpienie lekkich śmigłowców: 58 egzemplarzy Mi-2, których średni wiek wynosi 42 lata (w wersjach: Mi-2URN, Mi-2RL, Mi-2Sz, Mi-2D, Mi-2T, Mi-2P, Mi-2R, Mi-2Ch, Mi-2UPR, Mi-2UPR-G), a także cięższych: jednego W-3PPD Gipsówka (powietrzne stanowisko dowodzenia) i trzech W-3RR Procjon (rozpoznanie elektroniczne).

Nie tylko Polska

Leonardo oferuje śmigłowce AW149 Wielkiej Brytanii w ramach programu NMH (New Medium Helicopter), którego zapotrzebowanie to 30-40 egzemplarzy. Zaprezentowany w 2006 śmigłowiec AW149 jest wykorzystywany w niewielkiej liczbie w Tajlandii (1 w policji, 4 w wojskach lądowych) oraz w egipskiej marynarce wojennej (24 zamówione w 2019 r. z opcją na 10 kolejnych, z czego 5 dostarczono w 2020 r.). Montaż odbywa się w zakładach Leonardo we włoskim Vergiate. Powstaną tam też pierwsze egzemplarze dla Polski. Później produkcja większości podzespołów oraz montaż końcowy i próby odbiorcze będą się odbywały w Świdniku.





Śmigłowiec AW149 jest wyposażony w czujniki
opromieniowania laserem oraz głowicę obserwacyjną
z kamerą wideo i pracującą w podczerwieni

NBPWP Borsuk rozpoczyna badania kwalifikacyjne

Polska Grupa Zbrojeniowa (PGZ) poinformowała, że od 4 lipca b.r. rozpoczynają się jedne z kluczowych pób (sprawdzeń), które wchodzi w zakres Badań Kwalifikacyjnych Nowego Bojowego Pływającego Wozu Piechoty (NBPWP) kr. Borsuk. Pozytywne zakończenie badań kwalifikacyjnych otwiera drogę do procesu negocjacji i zakontraktowania dostaw seryjnych NBPWP Borsuk dla Sił Zbrojnych RP. Rozpoczęcie cyklu weryfikacyjnego to początek badań państwowych, które są ostatnim etapem przed wyjściem wyrobu z cyklu badawczo-rozwojowego otwierającego drogę do wdrożenia produktu do stan armii.

– Borsuk to owoc blisko dekady pracy specjalistów z polskiego przemysłu obronnego. Efekt tej pracy to jeden z najnowocześniejszych pojazdów w swojej kategorii – mobilny, silnie uzbrojony i pływający wóz bojowy piechoty, skrojony pod to, czego potrzebują Wojska Pancerne i Zmechanizowane. Rozpoczynające się badania kwalifikacyjne to nie tylko proces natury formalnej, to także szansa na udowodnienie naszych kompetencji, doświadczenia i potencjału, będących naszym wkładem w bezpieczeństwo Rzeczypospolitej – powiedział Sebastian Chwałek, prezes zarządu Grupy PGZ.

Program Nowego Bojowego Pływającego Wozu Piechoty rozpoczął się 24 października 2014 r. Na realizację projektu Konsorcjum, którym kieruje Huta Stalowa Wola (HSW), pierwotnie otrzymało kwotę 62 mln PLN z dofinansowania NCBR, przy 13 mln PLN wkładu własnego.

– Rok temu na ćwiczeniach Dragon-21 rozmawialiśmy o tym, że program NBPWP zostanie przyspieszony. Tak też się stało – aktualnie w naszym zakładzie trwa produkcja czterech prototypów Borsuka, a równoległe do tego procesu egzemplarz 01 zostaje skierowany do badań kwalifikacyjnych. Kiedy inni kontestują zdolności HSW, my skupiamy się na pracy, której efekty już są. Gratuluję wszystkim osobom, które włożyły swoją wiedzę i talent w doprowadzenie projektu do tego ważnego etapu i wierzę, że już niedługo będę mógł pogratulować tym, którzy będą zaangażowani w produkcję seryjną i dostawy Borsuków dla Wojska Polskiego – podkreślił Bartłomiej Zajac, prezes zarządu HSW.

Nowy Bojowy Pływający Wóz Piechoty (NBPWP) kr. Borsuk to nowoczesny pojazd gąsienicowy przeznaczony dla pododdziałów piechoty zmechanizowanej. Załogę stanowi trzech żołnierzy: dowódca, działonowy-operator oraz kierowca, zaś przedział desantu umożliwia transport sześciu żołnierzy w rejon pola walki. Borsuk jest przystosowany do operowania w różnych warunkach terenowych i pogodowych – jest w stanie pokonywać nawet szerokie przeszkody wodne. Prędkość maksymalna podczas przemieszczania się po drogach utwardzonych wynosi 65 km/h, a pływania do 8 km/h. Masa bojowa w wariantcie podstawowym wynosi 28 ton.

BWP Borsuk w konfiguracji przygotowywanej dla Sił Zbrojnych RP składa się z podwozia – uniwersalnej modułowej platformy gąsienicowej oraz zdalnie sterowanego systemu wieżowego ZSSW-30, opracowanego przez HSW i WB Electronics (wchodzącą w skład Grupy WB). W takim układzie pojazd, przy wykorzystaniu pokładowych systemów uzbrojenia, w tym armaty kal. 30 mm oraz przeciwpancernych pocisków kierowanych posiada możliwość zwalczania piechoty, pojazdów opancerzonych, celów powietrznych oraz neutralizacji szeregu innych zagrożeń.

Za projekt, rozwijany na podstawie umowy zawartej z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) odpowiada Konsorcjum, którego liderem jest Huta Stalowa Wola. W skład Konsorcjum wchodzi: Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Urządzeń Mechanicznych OBRUM, Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne (WZM), Rosomak, Wojskowe Zakłady Elektroniczne (WZE), Akademia Sztuki Wojennej (ASzWoj), Wojskowa Akademia Techniczna (WAT), Wojskowy Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej (WITPiS) oraz Politechnika Warszawska.

Polska Grupa Zbrojeniowa poinformowała, że 4 lipca rozpoczęły się badania kwalifikacyjne prototypu Nowego Bojowego Pływającego Wozu Piechoty (NBPWP) Borsuk



Umowa na ZSSW-30 podpisana

5 lipca br. konsorcjum przedsiębiorstw polskiego przemysłu zbrojeniowego pod egidą wchodzącej w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej (PGZ), Huty Stalowa Wola (HSW), zawarło z Agencją Uzbrojenia (AU) pierwszą umowę wykonawczą w ramach umowy ramowej na dostawę Zdalnie Sterowanych Systemów Wieżowych kal. 30 mm (ZSSW-30). Kontrakt wykonawczy obejmuje dostawy z produkcji seryjnej 70 wież zintegrowanych z kołowymi transporterami opancerzonymi Rosomak. Umowę zatwierdził minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Umowa ramowa, którą zawarło Konsorcjum z Agencją Uzbrojenia, obejmuje dostarczenie na wyposażenie polskiej armii 341 systemów wieżowych. Pierwszy kontrakt wykonawczy w ramach przedmiotowej umowy obejmuje dostawy 70 wież do wyposażenia KTO Rosomak 8x8. Wartość kontraktu to blisko 1,7 mld PLN.

- ZSSW-30 to jeden z najnowocześniejszych systemów w swojej klasie na świecie, owoc pracy polskich inżynierów, który dzięki dzisiejszej umowie już niebawem zacznie służyć naszej armii. Kolejny raz udowadniamy, że nie mamy się czego wstydić, gdyż opracowujemy i dostarczamy najwyższej jakości rozwiązania, które wzbudzają uznanie i zainteresowanie u naszych sojuszników* – powiedział Sebastian Chwałek, prezes zarządu Grupy PGZ.
- Kontrakt na dostawy seryjne ZSSW-30 to kamień milowy w jednym z najambitniejszych projektów badawczo-rozwojowych realizowanych w Hucie Stalowa Wola. Dzisiejsza umowa podsumowuje kilka lat intensywnych prac w HSW razem z naszymi partnerami. Wieża, która dzięki podpisanej dziś umowie w pierwszej kolejności trafi na kołowe transportery polskiej armii, będzie w niedalekiej przyszłości głównym uzbrojeniem kolejnego nowoczesnego rozwiązania, które wyszło z rąk naszych inżynierów – Nowego Bojowego Pływającego Wozu Piechoty (NBPWP) Borsuk. Jesteśmy dumni i jednocześnie zaszczytzeni, że wyroby z HSW stanowiąc będą jeden z filarów Sił Zbrojnych RP w nadchodzących dekadach* – powiedział Bartłomiej Zajac, prezes zarządu HSW.
- To już kolejna wizyta i kolejna umowa podpisana z Huta Stalowa Wola w sprawie dostarczenia na potrzeby Wojska Polskiego nowoczesnej broni, która jest tu produkowana. Bardzo się cieszę z tego, że nowoczesne wieże, że zdalnie sterowany system wieżowy trafi na wyposażenie Wojska Polskiego. To kontrakt związany z produkcją nowoczesnej broni, zaprojektowanej w Polsce. To jest niezwykle ważne, żeby zamówienia, które są kierowane właśnie do polskiego przemysłu zbrojeniowego odznaczały się nowoczesnością i wysoką jakością. Chcę to bardzo mocno podkreślić, że takie są właśnie produkty Huty Stalowa Wola* – powiedział Mariusz Błaszczak, wicepremier, minister obrony narodowej w HSW. *- Bardzo często rozmawiam z żołnierzami, którzy mówią, że broń tu produkowana jest bronią o wysokiej jakości. To wieża, która została zaprojektowana i wykonana przez polski przemysł zbrojeniowy. Kontrakt opiewa na 1,7 mln PLN. Przedmiotem umowy jest 70 wież, które zostaną zintegrowane z KTO Rosomak. Początkowo sądziliśmy, że pierwsze dostawy nastąpią za dwa lata, ale dziś po intensywnych konsultacjach okazało się, że Huta Stalowa Wola pierwsze egzemplarze jest w stanie dostarczyć już w przyszłym roku. Bardzo za to dziękuję, bo to bardzo dobra wiadomość* – zaznaczył na konferencji prasowej wicepremier M. Błaszczak.

Szef resortu obrony podkreślił, że modernizacja techniczna jest podstawą utrzymania przewagi Wojska Polskiego na współczesnym polu walki. *- Oprócz tego, że wieża wyposażona jest w armatę i karabin maszynowy, jest również wyposażana w podwójną wyrzutnię przeciwpancernych pocisków kierowanych. A więc jest to uzbrojenie naprawdę silne, które daje przewagę Wojsku Polskiemu na polu walki. Zależy nam na tym, żeby Wojsko Polskie było wyposażone w nowoczesny sprzęt i w ten sposób odstraszało potencjalnego agresora. Jeżeli pamiętamy również o wyszkoleniu naszych żołnierzy i ich współpracy z siłami sojuszniczymi, to możemy powiedzieć, że Polska jest bezpieczna* – powiedział szef MON.

ZSSW-30, nowoczesny system wieżowy oparty na innowacyjnym, krajowym systemie kierowania ogniem działającym z funkcją hunter-killer. Jego wprowadzenie na wyposażenie oznacza skokowy wzrost zdolności SZ RP do skutecznego rażenia pododdziałów zmechanizowanych przeciwnika. System, w ramach pracy rozwojowej, został opracowany przez konsorcjum złożone z Huty Stalowa Wola oraz WB Electronics (wchodząca w skład Grupy WB) i realizowany będzie w produkcji seryjnej przez Konsorcjum w składzie: Polska Grupa Zbrojeniowa, Huta Stalowa Wola, WB Electronics i Rosomak.

Zdalnie Sterowany System Wieżowy ZSSW-30 jest uzbrojony w 30-mm armatę automatyczną ATK Mk 44/S Bushmaster II, 7,62-mm karabin maszynowy UKM-2000C oraz podwójną wyrzutnię przeciwpancernych pocisków kierowanych (ppk) Rafael Spike LR. W projekt zaangażowanych jest szereg poddostawców z Polskiej Grupy Zbrojeniowej, w tym m.in. PCO. W projekcie znaczącą grupę dostawców stanowią również inne polskie przedsiębiorstwa.

Wojsko wraca do Limanowej

5 lipca br. historia zatoczyła koło, a wojsko wróciło do Limanowej. Działalność rozpoczął tam 114. Batalion Lekkiej Piechoty, który wchodzi w skład 11. Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Wcześniej na tym terenie działał sformowany w 1939 r. Batalion Obrony Narodowej Limanowa.

17 lipca 2021 r. został podpisany list intencyjny z władzami samorządowymi w sprawie utworzenia 114. Batalionu Lekkiej Piechoty. Batalion, który powstał w Limanowej będzie trzecim w 11. Małopolskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej (pierwsze dwa znajdują się w podkrakowskiej Rzęsce i Oświęcimiu, w ciągu najbliższych miesięcy planowane jest otwarcie kolejnego, czwartego batalionu w Tarnowie). Batalion ma zakończyć formowanie w połowie 2023 r.

Otwarcie batalionu 5 lipca br. inaugurował dowódca 11. Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej płk Marcin Siudziński. W uroczystości wziął udział burmistrz Limanowej Władysław Bieda, przedstawiciele samorządu, policji oraz organizacji lokalnych. Obecnie obowiązki dowódcy batalionu pełni mjr Jan Rosiek. Służy w nim ponad 150 żołnierzy.

114. Batalion Lekkiej Piechoty w Limanowej będzie odpowiadał za pięć powiatów: myślenicki, limanowski, nowotarski, tatrzański i bocheński. Żołnierze WOT będą szkoleni także do wspierania lokalnych społeczności w obszarze specyficznych potrzeb tego regionu m.in. poprzez współpracę z GOPR, TOPR i innymi organizacjami, które niosą pomoc w górach.

Limanowa ma bardzo bogate tradycje budowy formacji wojskowych i niepodległościowych. Przed wybuchem I wojny światowej sformowały się tutaj paramilitarne struktury nurtu niepodległościowego, w tym Związek Strzelecki i Polskie Drużyny Strzeleckie. Wielu ochotników z Limanowej zasiliło w 1914 r. szereg Legionów Polskich oraz walczyło w czasie I wojny światowej i późniejszych zmaganiach o niepodległość i granice. W maju 1939 r. sformowany został tutaj Batalion Obrony Narodowej Limanowa. Obrona Narodowa była odpowiednikiem dzisiejszych Wojsk Obrony Terytorialnej, więc żołnierze będą w naturalny sposób spadkobiercami lokalnych tradycji.



AVIATION **4U**

- BRELOKI Z POSZYĆ SAMOLOTÓW
- OBRAZY LOTNICZE
- KOSZULKI
- MODELE 3D
- TEKSTYLIA
- KUBKI

SKLEP LOTNICZY

ODLOTOWE PREZENTY DLA PASJONATÓW LOTNICTWA

www.aviation4u.pl

Wielka Brytania wysłała czołgi Challenger 2 do Polski

6 lipca br. minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak ogłosił w mediach społecznościowych, że w tym tygodniu do Polski przybędzie kompania czołgów FV4034 Challenger 2 brytyjskich wojsk lądowych (British Army).

– *Kompania brytyjskich czołgów Challenger przybywa do Polski w tym tygodniu w ramach sił sojuszniczego wzmocnienia, wspierając siły brytyjskie obecne już na terytorium naszego kraju. To kolejny, mocny dowód wsparcia wschodniej flanki ze strony Brytyjczyków* – napisał na Twitterze minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

W British Army kompania liczy 18 czołgów FV4034 Challenger 2. Wozy mają trafić do Polski z NATO Forward Holding Base w Sennelager w Nadrenii-Północnej Westfalii w Niemczech i zostać przyporządkowane do pułku Queen's Royal Hussars, który będzie współdziałał z 21. Brygadą Strzelców Podhalańskich z 18. Dywizji Zmechanizowanej.

Pierwsze informacje o możliwości przerzucenia do Polski czołgów FV4034 Challenger 2, w związku z przekazaniem przez rząd w Warszawie Ukrainie ponad 230 czołgów T-72M1/M1R, pojawiły się 22 kwietnia ze strony biura prasowego ministerstwa obrony Wielkiej Brytanii.

British Army dysponuje obecnie 227 czołgami FV4034 Challenger 2, zgrupowanymi w The Royal Dragoon Guards, Queen's Royal Hussars, The King's Royal Hussars, The Royal Scots Dragoon Guards oraz 2nd Royal Tank Regiment. Z tej liczby 148 ma zostać poddanych modernizacji do standardu Challenger 3, a reszta miała zostać najpewniej wycofana. Były to jednak plany przedwojenne i nie wiadomo jeszcze jak obecna sytuacja w związku z wojną rosyjsko-ukraińską wpłynie na nie.

1 maja br. prezydent Andrzej Duda przedłużył zgodę na pobyt wojsk Wielkiej Brytanii na terytorium Polski. Zgodnie z postanowieniem prezydenta dodatkowy komponent wojsk brytyjskich będzie wspierał Siły Zbrojne RP do 31 grudnia br. Postanowienie dotyczy komponentu do 155 żołnierzy i personelu cywilnego wraz z etatowym uzbrojeniem, wyposażeniem i środkami bojowymi oraz do 55 pojazdów, w celu wzmocnienia wojskowego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacji wojskowej reagowania kryzysowego prowadzonej na terytorium Polski. Obecnie w Polsce stacjonuje 137 żołnierzy brytyjskich w ramach natowskiej wielonarodowej batalionowej grupy bojowej eFP (enhanced forward presence).

7 lutego br. podczas wizyty szefa MON w Londynie padła deklaracja, że liczba żołnierzy brytyjskich w Polsce zostanie zwiększona o 350, natomiast 17 marca gdy Polskę odwiedził jego brytyjski odpowiednik, Ben Wallace, ogłoszono rozmieszczenie nad Wisłą mobilnego systemu obrony powietrznej Sky Sabre oraz 100 dodatkowych żołnierzy.



© BRITISH ARMY

Brytyjski czołg podstawowy Challenger 2



Łukasiewicz
PIAP



PIAP
PATROL®

robot do zadań
C-IED i CBRN

POLSKA ROBOTYKA DLA BEZPIECZEŃSTWA



PIAP
GRYF®
mobilny robot
pirotechniczny

IBIS®

Ciężki robot
do działań
pirotechnicznych
i rozpoznania



W służbach 22 państw:



antyterrorism.com

PGZ oraz Honeywell podpisały memorandum dotyczące ustanowienia lokalnych zdolności serwisowych dla kluczowych komponentów i infrastruktury wojskowej w zakresie silników, układów napędowych i elektroniki pojazdowej dla Sił Zbrojnych RP



Porozumienie Polskiej Grupy Zbrojeniowej i Honeywell ws. Abramsów

6 lipca br. Polska Grupa Zbrojeniowa (PGZ) poinformowała, że podpisała memorandum o współpracy z amerykańską spółką Honeywell dotyczące ustanowienia lokalnych zdolności serwisowych dla kluczowych komponentów i infrastruktury wojskowej w zakresie silników, układów napędowych i elektroniki pojazdowej dla Sił Zbrojnych RP.

– *Memorandum otwiera naszej Grupie drzwi do wiedzy i doświadczenia Honeywell w dziedzinie elektroniki pojazdowej i lotniczej. Efektem naszej współpracy będzie stworzenie możliwości serwisowania przez nasze przedsiębiorstwa nowoczesnego sprzętu wojskowego, nabywanego przez Siły Zbrojne RP* – powiedział Sebastian Chwałek, prezes zarządu Grupy PGZ.

– *Zaangażowanie Honeywell we współpracę z PGZ w strategicznych programach obronnych to nie tylko na wzrost zdolności Sił Zbrojnych RP, ale także dostarczenie technologii, umiejętności i wiedzy do lokalnego sektora obronnego, które mogą mu umożliwić dostarczanie nowoczesnych rozwiązań obronnych, zgodnych z NATO, dla Europy Środkowo-Wschodniej i innych regionów* – powiedział Mark Loughran, prezes Honeywell Central & Eastern Europe.

– *Honeywell inwestuje znaczące zasoby w przemysł lotniczy i obronny w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Wspieranie klientów w regionie, takich jak Rzeczpospolita Polska, ma kluczowe znaczenie w tym zakresie* – powiedział John Guasto, wiceprezes działu Defense and Space International w Honeywell Aerospace. – *Kontynuując wzmocnienie tych kluczowych relacji, z dumą współpracujemy z naszymi klientami w celu rozwijania lokalnych kompetencji na rzecz rozwoju regionalnego wsparcia rynku aftermarket oraz sprawniejszej realizacji usług* – dodał.

Współpraca w ramach memorandum umożliwi PGZ obsługę systemów opartych na technologii Honeywell podczas ich eksploatacji w cyklu życia produktu. Takie zaangażowanie pozwoli Siłom Zbrojnym RP na osiągnięcie gotowości i dostępności eksploatowanych platform niższym kosztem przy jednoczesnym zwiększeniu lokalnych kompetencji w segmencie napędów sprzętu wojskowego. Dzięki tej współpracy, silniki będą serwisowane w kraju, co wymiennie skróci czas potrzebny na przeprowadzenie prac serwisowych i zwiększy dostępność sprzętu wojskowego dla SZ RP.

Polska zamówiła 250 czołgów M1A2SEPV3 Abrams ze Stanów Zjednoczonych. Te nowoczesne czołgi są napędzane turbinami gazowymi AGT1500 i innymi komponentami zaprojektowanymi i wyprodukowanymi przez Honeywell. Partnerstwo koncentruje się na dostarczaniu wiedzy i technologii, które pozwolą spółkom PGZ na ustanowienie zdolności do bieżącej obsługi oraz serwisu tych wozów. Memorandum obejmuje również inne obszary, które wykorzystują rozwiązania oparte na portfolio produktowym Honeywell.

Ćwiczenia służb granicznych Grupy Wyszehradzkiej

Straż Graniczna (SG) poinformowała, że ponad 50 funkcjonariuszy służb granicznych z Polski, Czech, Węgier i Słowacji wzięło udział w ćwiczeniach Joint Efforts 2022, które odbyły się na Warmii i Mazurach w dn. 28-30 czerwca br. Organizatorem przedsięwzięcia była Komenda Główna SG we współpracy z Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie oraz Warmińsko-Mazurskim Oddziałem SG.

Obserwatorami działań byli funkcjonariusze Frontexu, służb granicznych Łotwy, Litwy i Estonii. Współdziałanie obserwowali również przedstawiciele administracji rządowej w województwie warmińsko-mazurskim, reprezentanci instytucji, organów i służb współdziałających z SG, a także dowódcy i komendanci jednostek wojskowych oraz żandarmerii.

W trakcie międzynarodowych ćwiczeń funkcjonariusze z Grupy Wyszehradzkiej rozwiązywali, przedstawiali i omawiali scenariusze różnych zagrożeń na granicy zewnętrznej Unii Europejskiej.

Kolejnym etapem szkolenia była wizyta na drogowym przejściu granicznym w Bezledach, gdzie odbyły się ćwiczenia praktyczne. Funkcjonariusze Straży Granicznej zmierzli się z agresywnym zachowaniem podróżnych w autobusie rejsowym. W tym samym czasie doszło do nielegalnego przekroczenia przez cudzoziemców, tzw. „granicy zielonej”.

Głównym celem ćwiczeń było doskonalenie umiejętności współdziałania służb w sytuacjach kryzysowych na zewnętrznej granicy UE, wykorzystując do tego najnowocześniejszy sprzęt służb granicznych.

Na zakończenie przedsięwzięcia głos zabrał płk SG Artur Żukowski, Zastępca Dyrektora Zarządu Granicznego Komendy Głównej Straży Granicznej. Podziękował wszystkim zaangażowanym za przygotowanie działań, a uczestnikom pogratulował bardzo dobrych wyników podczas ćwiczenia. Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń przedstawicieli formacji granicznych państw Grupy Wyszehradzkiej.

Przedsięwzięcie zrealizowano w ramach projektu nr PL/2020/PR/0075 Wymiana doświadczeń Państw Grupy V4 w zakresie koordynacji działań granicznych. Zadanie współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Programu Krajowego Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W ramach wizyty goście odwiedzili bazę dydaktyczną Centrum Szkolenia SG, gdzie omówiono system szkoleń oraz zaprezentowano wykorzystywany w tym celu sprzęt. Delegaci zapoznali się z organizacją i infrastrukturą drogowego przejścia granicznego w Bezledach. Zobaczyli, jak na co dzień funkcjonariusze SG dokonują odpraw granicznych. Ponadto omówiono główne zadania naszej formacji oraz specyfikę ochrony granicy państwowej z obwodem kaliningradzkim.

Ponad 50 funkcjonariuszy służb granicznych z Polski, Czech, Węgier i Słowacji wzięło udział w ćwiczeniach Joint Efforts 2022, które odbyły się na Warmii i Mazurach w dn. 28-30 czerwca br.



Zakończenie prac przy budowie bariery fizycznej na granicy polsko-białoruskiej

30 czerwca br. Straż Graniczna (SG) oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA) poinformowały o zakończeniu prac budowlanych przy barierze fizycznej na granicy polsko-białoruskiej. Prace były realizowane począwszy od 25 stycznia br. Pięć miesięcy intensywnych robót, nadzór i odbiór poszczególnych etapów budowy bariery był prowadzony przez inspektorów budowlanych-funkcjonariuszy i pracowników SG. Bariera ma 186,25 km długości, do jej budowy zużyto 49 tys. ton stali.

Z okazji zakończenia prac na granicę do wsi Nowodziel (w województwie podlaskim, w powiecie sokólskim, w gminie Kuźnica) przyjechali premier Mateusz Morawiecki, minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński, wiceminister i sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych i administracji Maciej Wąsik oraz komendant główny Straży Granicznej gen. dyw. SG Tomasz Praga, którzy wzięli udział w konferencji prasowej.

Przypomnijmy, że wykonanie pręseł stalowych zostało powierzone konsorcjum trzech spółek – Polimex-Mostostal (lider) z Warszawy (lider) oraz Mostostal Siedlce z Siedlec i Węgłokoks z Katowic. Natomiast za roboty budowlane byli odpowiedzialni dwaj wykonawcy – Budimex z Warszawy, oraz konsorcjum spółek Unibep (lider) z Bielska Podlaskiego i Budrex z Białegostoku. Budowa zapory na granicy polsko-białoruskiej to skutek wejścia w życie 4 listopada ub. r. ustawy o budowie zabezpieczenia granicy państwowej.

Zabezpieczenie granicy mierzy 5,5 m wysokości: 5 m to stalowe słupy, zwieńczone zwojem z drutu tak, aby nie można było przejść na drugą stronę. Podstawowymi elementami, które zostały wykorzystane do budowy zapory, będą stalowe pręśła do których zużyto 49 tys. ton stali. To m.in. prawie 41 tys. sztuk pręseł stalowych i tyle samo słupów stalowanych o przekroju dwuetowym. Zastosowanych zostało 100 pręseł z bramkami serwisowymi oraz 22 bramki otwierane do migrowania zwierząt. Łącznie na wykonanie wszystkich prac zakontraktowano kwotę ponad 1 mld 233 mln PLN. Z tych środków zostały sfinansowane: wykonanie stalowych pręseł (ponad 589 mln PLN) oraz roboty budowlane (ponad 644 mln PLN).

Kolejnym etapem będzie budowa tzw. zapory elektronicznej. Zastosowane zostaną nowoczesne, elektroniczne metody zarządzania granicą (czujniki ruchu wzdłuż całej granicy, systemy ochrony perymetrycznej, kamery dzień i noktowizyjne). Za ten etap odpowiada spółka Elektrotim z Gliwic w ramach umowy ze Strażą Graniczną z 24 marca br. o wartości 270 005 863,21 PLN brutto. Zgodnie z nią, zaporę elektroniczną zostaną ukończona w maksymalnie 90 dni od zakończenia prac budowlanych przy zaporze fizycznej, a więc do połowy września br.

Spółka ma doświadczenie w wykonywaniu tego rodzaju projektów. W latach 2019-2021 zrealizowała na zlecenie Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu umowę, której przedmiotem była rozbudowa systemów ochrony technicznej granicy zewnętrznej UE w zakresie urządzeń nadzoru na odcinku o długości około 32 km.

Straż Graniczna oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji poinformowały o zakończeniu prac budowlanych przy barierze fizycznej na granicy polsko-białoruskiej





Łukasiewicz
PIAP

PIAP
GRYF®

MOBILNY ROBOT
PIROTECZNICZNY



PIAP GRYF® jest robotem wykorzystywanym do rozpoznania terenu i miejsc trudnodostępnych. Za pomocą manipulatora o 5 stopniach swobody oraz funkcji zacisku szczęk chwytaka, możliwe jest podejmowanie ładunków o masie do 15 kg. Koła robota mogą być łatwo zdemontowane, co zmniejsza gabaryty robota, a tym samym ułatwia prowadzenie akcji w wąskich przestrzeniach.

Dzięki zastosowanym napędom robot sprawnie pokonuje nierówności terenu i przeszkody o kącie nachylenia do 45°. Cechą szczególną robota jest doskonała manewrowość. Niewielka masa ułatwia transport i przenoszenie robota, a jego modułowa konstrukcja pozwala na szybką i łatwą zmianę dodatkowego oprzyrządowania.

Patrowiec dla Straży Granicznej zwodowany

W Gdańsku został zwodowany kadłub nowej wielozadaniowej pełnomorskiej jednostki patrolowej OPV (Offshore Patrol Vessel) dla Morskiego Oddziału Straży Granicznej (MOSG). W ten sposób zakończono pierwszy etap budowy patrolowca, który otrzyma numer burtowy SG-301. Teraz jednostka trafi do Francji, skąd wróci do Polski już w pełni wyposażona.

W wydarzeniu uczestniczyli Komendant Morskiego Oddziału Straży Granicznej kontradm. SG Andrzej Prokopski, Wojewoda Pomorski Dariusz Drelich, prezes stoczni Socarenam Philippe Gobert, przedstawiciele służb i przemysłu stoczniowego.

- Wizja pełnomorskiej jednostki patrolowej dla Straży Granicznej staje się rzeczywistością - powiedział podczas wodowania Komendant MOSG. - Z chwilą podpisania umowy na jej dostawę, rozpoczęliśmy projekt na niespotykaną dotąd skalę w naszej formacji, jeśli chodzi o sferę morskiej działalności. Projekt, który od samego początku stanowił ogromne wyzwanie i wymagał dużego zaangażowania obu stron.

Kontradm. SG Andrzej Prokopski podziękował również wszystkim osobom zaangażowanym w proces powstawania jednostki.

Budowa patrolowca OPV rozpoczęła się rok temu. 25 czerwca 2021 r. przy nabrzeżu gdańskiej spółki Marine Stal położona została stępka pod budowę kadłuba. Wcześniej w gdyńskiej stoczni CRIST przeprowadzono cięcie blach do tego projektu. 29 czerwca br. odbyło się wodowanie kadłuba z nadbudową i częściowym wyposażeniem. Proces ten polegał na zanurzeniu jednostki w doku pływającym, po czym nastąpiło jej wyholowanie. Za kilkanaście dni holowniki przetransportują SG-301 do francuskiej stoczni w Calais, gdzie nastąpi kolejny etap budowy – wyposażanie jednostki.

W postępowaniu przetargowym najkorzystniejszą ofertę na budowę patrolowca złożyła francuska stocznia Socarenam, ale to w polskiej stoczni i przy udziale polskich podwykonawców zbudowano kadłub z nadbudową i częściowym wyposażeniem. Oprócz biura projektowego Mauric z Marsylii, partnerami francuskiej stoczni w budowie patrolowca są firmy z Trójmiasta: Naviretech, Marine Stal, Shipcon, Nauta-Stal, Stazen.

Umowę na budowę jednostki pływającej 2 października 2020 r. podpisali kmdr por. SG Lesław Krysa, Zastępca Komendanta MOSG ds. Logistycznych i Philippe Gobert, prezes Socarenam. Wartość zamówienia na budowę i dostawę OPV wynosi blisko 111 mln PLN, z czego do 90% sfinansuje Fundusz Bezpieczeństwa Wewnętrznego UE, a pozostała kwota będzie pochodzić z budżetu państwa (Umowa na patrolowiec dla MOSG).

Nowa jednostka OPV ma służyć w ochronie zewnętrznych morskich granic Unii Europejskiej, głównie na akwenach Morza Bałtyckiego i Śródziemnego. Patrolowiec przeznaczony jest do udziału w połączonych wielozadaniowych operacjach morskich koordynowanych przez Europejską Agencję Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex), w tym do ujawniania prób przekroczenia morskich granic UE wbrew przepisom, przeciwdziałania nielegalnej migracji oraz transportowania przez morskie granice odpadów i szkodliwych substancji chemicznych, środków odurzających i substancji psychotropowych, materiałów niebezpiecznych, broni, amunicji i materiałów wybuchowych oraz towarów objętych podatkiem akcyzowym bez wymaganych zezwoleń. Jednostka będzie mogła uczestniczyć w akcjach ratowniczych, humanitarnych i innych zdarzeniach na morzu, a także usuwać zanieczyszczenia środowiska morskiego. Wśród jej zadań znajdzie się sprawowanie nadzoru nad obszarami morskimi i egzekwowanie przestrzegania przez statki przepisów obowiązujących na tych obszarach. Wyposażenie OPV pozwoli na współpracę ze statkami powietrznymi straży granicznych i przybrzeżnych UE.

Długość całkowita nowego patrolowca wynosi około 70 m, zanurzenie kadłuba około 3 m, szerokość około 11 m. Na pokładzie przewidziano miejsce dla 35 osób, w tym 20 członków załogi stałej. Dodatkowo jednostka będzie miała możliwość ratowania rozbitków, dlatego też w części rufowej pokładu znajdzie

W Gdańsku został zwodowany kadłub nowej wielozadaniowej pełnomorskiej jednostki patrolowej OPV dla Morskiego Oddziału Straży Granicznej



się miejsce na tymczasowe umieszczenie 250 osób na czas do 24 h. W celu ochrony przed trudnymi warunkami atmosferycznymi na odkrytych pokładach będą montowane czasowo osłony. Na pokładzie dziobowym przewidziano umiejscowienie płaszczyzny do współpracy ze śmigłowcem (ewakuacja medyczna), która będzie wykorzystywana również jako platforma do operowania bezzałogowcem.

Autonomiczność jednostki wyniesie minimum 12 dni z 35 osobami. Prędkość maksymalną określono na 19 węzłów, zasięg minimum na 2600 mil morskich przy prędkości ekonomicznej 9 węzłów.

Na patrolowcu zostaną umieszczone dwa kontenery 20-stopowe z wyposażeniem odpowiednim do realizacji zadań ratowniczych i dwie armatki wodne o możliwości podania strumienia wody na odległość minimum 50 m w celu wsparcia akcji gaśniczych, w tym likwidacji pożarów na innych jednostkach i obiektach brzegowych. Znajdą się na nim również dwie łodzie motorowe typu RIB. Pierwsza to łódź kabinowa interwencyjno-abordażowa, druga, z pokładem otwartym, ma być przeznaczona do działań ratowniczo-interwencyjnych. Będą one zdolne do rozwinięcia maksymalnej prędkości odpowiednio minimum 35 i 30 węzłów z możliwością podjęcia i transportu na jednostkę minimum 10 rozbitków. Opuszczanie i podnoszenie łodzi będzie odbywało się przy użyciu dźwigów hydraulicznych umieszczonych na obu burtach.

Jednostka zostanie wyposażona w hydrauliczny dźwig pokładowy przeznaczony do załadunku kontenerów, zaopatrzenia i obsługi urządzeń likwidacji zanieczyszczeń ropopochodnych. Dla poprawy stateczności na patrolowcu będzie zainstalowany system tłumienia przechyłów z wykorzystaniem zbiornika stabilizującego.

Patrolowiec zostanie wyposażony w spalinowo-elektryczny układ napędowy z systemem oczyszczania spalin. Napęd główny będą stanowiły silniki elektryczne napędzające pędniki śrubowe o stałym skoku osadzone na obrotowych kolumnach (azymutalne). W celu poprawienia własności manewrowych na dziobie zamontowany zostanie pędnik strumieniowy (ster strumieniowy). Na jednostce będzie zainstalowany system oczyszczania ścieków i wód zęzowych oraz system wytwarzania wody słodkiej z morskiej.

Patrolowiec jest budowany w systemie zaprojektuj i zbuduj.

Brytyjski Sky Sabre już w Polsce

6 lipca br. minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował w mediach społecznościowych, że do Polski trafił brytyjski, mobilny system obrony powietrznej Sky Sabre, którego rozmieszczenie zapowiadał w marcu brytyjski odpowiednik Ben Wallace.

– Brytyjski system obrony powietrznej Sky Sabre jest już w naszym kraju, aby przede wszystkim zagwarantować bezpieczeństwo polskiej strefy powietrznej. To efekt naszych silnych relacji z Wielką Brytanią i dowód wspólnej troski o bezpieczeństwo wschodniej flanki – napisał na Twitterze szef MON.

17 marca podczas spotkania w Warszawie ministrów obrony Polski i Wielkiej Brytanii padła deklaracja o planach rozmieszczenia w Polsce najnowszych zestawów obrony powietrznej brytyjskich wojsk lądowych (British Army) wraz z setką dodatkowych żołnierzy. 7 lutego br. podczas wizyty szefa MON w Londynie padła deklaracja, że liczba żołnierzy brytyjskich w Polsce zostanie zwiększona o 350.

Jeden zestaw systemu Sky Sabre składa się z wyrzutni oraz dwóch pojazdów wsparcia ze stanowiskiem dowodzenia (FCC) i kontroli Rafael Advanced Defense Systems Modular, Integrated C4I Air & Missile Defense System (MIC4AD) oraz radaru obserwacyjnego 3D średniego zasięgu Saab Giraffe Agile Multi-Beam (AMB). Efektem systemu jest raketowy pocisk przeciwlotniczy krótkiego zasięgu MBDA CMM (Common Anti-Air Modular Missile). Pozwala on na rażenie celów aerodynamicznych na dystansie od 1 do ponad 25 km i pułapie ponad 10 km.

Sky Sabre, pozyskany w ramach programu w ramach programu FLAADS (Future Local Area Air Defence System), trafił początkowo do 32. baterii (Minden) 16. Pułku Przeciwlotniczego (16 Regiment Royal Artillery), będącego jednostką 7. Grupy Obrony Powietrznej (7 Air Defence Group), z siedzibą w Baker Barracks na wyspie Thorney na południowym wybrzeżu Wielkiej Brytanii. Przebrajanie rozpoczęło 15 stycznia 2021, a już 6 grudnia tego samego roku zakończono je. Nowy system zastąpił zestawy Rapier Field Standard C (FSC) o zasięgu 8 km z pociskami naprowadzanymi półaktywnym, które niedawno rozpoczęły piątą dekadę służby w brytyjskim wojsku.

18 listopada ub. r. pociski CMM zostały rekomendowane przez ówczesny Inspektorat Uzbrojenia MON (zastąpiony 1 stycznia br. przez Agencję Uzbrojenia) w ramach programu pozyskania zestawów raketowych obrony powietrznej krótkiego zasięgu (ZROP-KZ) o kryptonimie Narew dla Wojska Polskiego. 1 maja br. prezydent Andrzej Duda przedłużył zgodę na pobyt wojsk Wielkiej Brytanii na terytorium Polski. Zgodnie z postanowieniem prezydenta dodatkowy komponent wojsk brytyjskich będzie wspierał Siły Zbrojne RP do 31 grudnia br. Postanowienie dotyczy komponentu do 155 żołnierzy i personelu cywilnego wraz z etatowym uzbrojeniem, wyposażeniem i środkami bojowymi oraz do 55 pojazdów, w celu wzmocnienia wojskowego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacji wojskowej reagowania kryzysowego prowadzonej na terytorium Polski. Obecnie w Polsce stacjonuje 137 żołnierzy brytyjskich w ramach natowskiej wielonarodowej batalionowej grupy bojowej eFP (enhanced forward presence).

Warto dodać na koniec, że informacja przekazana przez szefa MON to pierwsze oficjalnie potwierdzenie faktu rozmieszczenia Sky Sabre w Polsce przez władze w Warszawie. Sami Brytyjczycy informowali o tym już 6 maja – ujawniono że trafiła do Polski 11. bateria (Sphinx):

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował, że do Polski trafił brytyjski, mobilny system obrony powietrznej Sky Sabre, którego rozmieszczenie zapowiadał w marcu brytyjski odpowiednik Ben Wallace



MBDA

Kolejne Mobilne Moduły Stanowisk Dowodzenia dla Sił Zbrojnych RP

8 lipca br. została zawarta, pomiędzy Skarbem Państwa – Agencją Uzbrojenia a konsorcjum firm w składzie: Zamet-Głowno wraz z Zakładem Doskonalenia Zawodowego (ZDZ) z Krakowa, umowa na dostawę Mobilnych Modułów Stanowisk Dowodzenia (MMSD).



Przedmiotem umowy jest dostawa 236 kompletów w pełni wyposażonych Mobilnych Modułów Stanowisk Dowodzenia (MMSD), w tym 156 w ramach zamówienia gwarantowanego oraz 80 w ramach zamówienia opcjonalnego. Kontrakt obejmuje również pakiety szkoleniowy i logistyczno-serwisowy.

Moduły zostaną dostarczone w latach 2022-2027, całkowita wartość zamówienia wynosi ok. 708 mln PLN brutto, a na część gwarantowaną przypada ok. 481 mln PLN brutto.

Pierwsza umowa na dostawy Mobilnych Modułów Stanowisk Dowodzenia została zawarta 27 kwietnia 2017 r. pomiędzy Inspektorem Uzbrojenia oraz tym samym konsorcjum. W jej efekcie, w latach 2017-2021, dostarczonych zostało do Sił Zbrojnych RP łącznie 160 kompletów MMSD za kwotę ok. 323 mln PLN. Nowe zamówienie ma na celu zaspokojenie rosnących potrzeb Sił Zbrojnych RP na tego typu wyposażenie.

MMSD przeznaczone są do zabezpieczenia miejsc pracy dowództw i sztabów w warunkach polowych. W skład kompletu wchodzi rozsuwany 15-stopowy Kontener Dowódczo-Sztabowy osadzony na pojeździe Jelcz P662D.43 oraz Moduł Techniczny w trzystopowym kontenerze wyposażonym w dwa agregaty prądotwórcze. Zastosowana infrastruktura, która zapewnia miejsce pracy dla 12 osób, pozwala na utworzenie dwóch niezależnych sieci teleinformatycznych.

Zamet-Głowno wraz z Zakładem Doskonalenia Zawodowego dostarczą wojsku maksymalnie 236 Mobilnych Modułów Stanowisk Dowodzenia na podwoziu Jelcza





Kilkanaście tysięcy granatników M72 EC Mk1 dla WP

7 lipca br. została zawarta umowa pomiędzy Skarbem Państwa – Agencją Uzbrojenia a norweską spółką Nammo Raufoss na dostawę lekkich granatników jednorazowych M72.

Przedmiotem umowy jest dostawa kilkunastu tysięcy lekkich granatników jednorazowych M72 EC MK1 wraz z pakietem szkoleniowym i logistycznym. W skład pakietu szkoleniowego wchodzi materiały poglądowe, granatniki szkolne i ćwiczebne oraz amunicja ćwiczebna, natomiast pakiet logistyczny obejmuje zestaw narzędzi i oprzyrządowanie przeznaczone do obsługi technicznego sprzętu.

Całkowita wartość zamówienia wynosi ok. 150 mln PLN netto. Umowa przewiduje szybkie dostawy granatników, a jej realizacja stanowi jednocześnie pierwszy etap realizacji zadania Grot.

Granatnik M72 EC MK1 stanowi jedną z najnowszych wersji rodziny lekkich granatników jednorazowych M72 LAW (Light Anti-tank Weapon). Wariant ten jest przeznaczony do zwalczania wszelkiego rodzaju współczesnych wozów bojowych, w tym do zwalczania ciężkich pojazdów opancerzonych, takich jak czołgi.

Granatnik M72 EC MK1 został wykonany m.in. z kompozytu zbrojonego włóknem węglowym i otrzymał nową głowicę kumulacyjną, która w porównaniu do poprzednich wersji została wyposażona w nowy zapalnik z podwójnym zabezpieczeniem oraz samolikwidator aktywujący się w przypadku chybienia celu i uderzenia w powierzchnię ziemi. Granatnik wyposażono w szynę Picatinny, która umożliwia montaż dodatkowych przyrządów obserwacyjno-celowniczych.



Agencja Uzbrojenia podpisała umowę z norweską spółką Nammo Raufoss na dostawę kilkunastu tysięcy granatników przeciwpancernych M72 EC Mk1 w ramach realizacji programu kr. Grot



ZSSW



ZSSW-30

ZDALNIE STEROWANY SYSTEM WIEŻOWY 30 MM

ZSSW-30 to jeden z najnowocześniejszych na świecie bezzałogowych systemów w swojej klasie.

- ✦ Wyposażony w 30 mm armatę automatyczną z dwudrożnym systemem dosyłania amunicji oraz podwójną wyrzutnię PPK SPIKE.
- ✦ Przeznaczony do zwalczania celów lekko i silnie opancerzonych oraz wsparcia ogniowego pododdziałów w czasie prowadzonych działań bojowych.
- ✦ Przystosowany do działania w różnych warunkach klimatycznych, niezależnie od pory roku i doby.
- ✦ Zintegrowany z KTO Rosomak oraz zastosowany w programie NBPWP BORSUK.

Projekt powstał przy dominującym zaangażowaniu polskiego przemysłu obronnego. ZSSW-30 jest owocem współpracy Huty Stalowa Wola z prywatnym przemysłem zbrojeniowym. Jesteśmy gotowi do uruchomienia produkcji seryjnej i rozpoczęcia dostaw do Sił Zbrojnych RP.



ZM Dezamet dostarczą amunicję moździerzową i granatnikową

11 lipca br. Polska Grupa Zbrojeniowa (PGZ) poinformowała w mediach społecznościowych, że wchodzące w jej skład Zakłady Metalowe Dezamet z Nowej Dęby zawarły umowy z Agencją Uzbrojenia MON na dostawę kilkudziesięciu tysięcy sztuk amunicji moździerzowej i granatnikowej.

Zgodnie z opublikowaną informacją przedmiotem dostaw są 60-mm naboje moździerzowe O-LM60 z pociskiem odłamkowym i oświetlającym S-LM60 (oznaczenie wojskowe Pluton-1) oraz 40 mm x 46 LV naboje granatnikowe ćwiczebne NGC-N (Pluton-1 z Dezamet).

O-LM60 przeznaczone są do rażenia siły żywej, środków ogniowych oraz nieopancerzonego sprzętu wojskowego. Wystrzeliwane są z moździerza LM-60D (wersja dalekonośna) i LM-60K (wersja Commando). Masa naboju to 2000 g, maksymalna prędkość wylotowa 173 m/s, a donośność od 75 do 2300 m. Ilość odłamków podczas detonacji to minimum 1500, a promień ich rażenia to 15 m. Nabój jest wyposażony w zapalnik ZGM, a zakres temperatur jego eksploatacji to od -40 do +50 st. C (Umowa na części do LM-60K).

S-LM60 służy z kolei do oświetlania terenu w rejonie celu oraz obiektów i ugrupowań nieprzyjaciela, pojedynczo lub kilkoma pociskami. Również są wystrzeliwane z moździerza LM-60D i LM-60K. Masa naboju to 2200 g, maksymalna prędkość wylotowa 169 m/s, a donośność od 212 do 1867 m. Czas oświetlenia terenu to minimum 50 sekund ze światłością minimum 200 000 lumenów. Nabój jest wyposażony w zapalnik MZR-60M, a zakres temperatur jego eksploatacji to od -30 do +50 st. C (Naprawa główna LM-60D).

Z kolei naboje NGC-N służą do szkolenia żołnierzy w zakresie posługiwania się 40-mm granatnikiem i amunicją granatnikową. Nabój składa się z dwóch głównych zespołów: łuski z nabojem miotającym oraz pocisku błyskowo – dymnego. Działanie błyskowo – dymne inicjowane jest w wyniku uderzenia pocisku w przeszkodę lub teren. Dzięki temu możliwa jest ocena wyników strzelania. 40 mm x 46 LV (Low Velocity) nabój granatnikowy ćwiczebny NGC-N jest zamienny z amunicją stosowaną w NATO i przeznaczony do strzelania z jednostrzałowych 40-mm granatników typu M79, M203 a także innych granatników o porównywalnych parametrach technicznych i balistycznych (kaliber, komora nabojuowa etc.). Masa naboju NGC-N to 255 g, długość 101,9 mm, prędkość wylotowa 78 m/s, donośność minimum 370 m, a zakres temperatur jego eksploatacji to od -40 do +50 st. C.



BLACK EAGLE®
ATHLETIC
2.0 V GTX

mid / sage



Funkcjonalne buty wysokiej jakości do **PRACY & WYPOCZYNKU!**

Dostępne u autoryzowanych partnerów:

MilitaryMARKET.pl

ul. Słowiańska 42 H
61-664 Poznań

E-Mail : kontakt@militarymarket.pl
Telefon +48 691 724 041

www.militarymarket.pl





Pokaz broni ZMT na przysiędze żołnierzy WOT w Myślenicach

Na myślenickim rynku w niedzielę 10 lipca wybrzmiały pieśni patriotyczne, hymn państwowy oraz słowa przysięgi wojskowej. Wszystko za sprawą kolejnej już w tym roku przysięgi nowych rekrutów wstępujących w szeregi 11. Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Wydarzenie to było połączone z wręczeniem brygadzie chorągwi Wojska Polskiego.

Do współdziałania w wydarzeniu zaproszono wchodzące w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej (PGZ), Zakłady Mechaniczne Tarnów (ZMT). Spółka prezentowała stoisko z produkowanym w Tarnowie uzbrojeniem. Na wystawie ZMT znalazły się zarówno wyroby, które są już użytkowane przez Wojsko Polskie – karabiny wyborowe BOR i TOR, karabin maszynowy UKM-2000P oraz lekki moździerz piechoty LMP-2017, jak i nowości powstałe w ostatnich latach – karabiny samoczynne i samopowtarzalne w różnych kalibrach i wariantach ukompletowania. Nie zabrakło także granatnika RGP-40.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem, nie tylko wśród żołnierzy WOT oraz innych przedstawicieli służb mundurowych, ale także wśród lokalnej ludności, która niedzielne popołudnie postanowiła spędzić na tym pikniku. Oprócz ekspozycji ZM Tarnów swoje stoiska zorganizowały także m.in.: Żandarmeria Wojskowa, Agencja Mienia Wojskowego, Wojskowe Centrum Rekrutacji w Oświęcimiu, 111. Batalion Lekkiej Piechoty, Państwowa Straż Pożarna w Myślenicach oraz Urząd Miasta Myślenice.

Zakłady Mechaniczne Tarnów wielokrotnie uczestniczyły w uroczystych przysięgach żołnierzy wstępujących do 11. MBOT, organizując stoiska promocyjne. W poprzednich latach przedstawiciele spółki regularnie bywali na przysięgach w Rzasce, a kilka tygodni temu ekspozycję tarnowskiej spółki można było obejrzeć na przysiędze w Olkuszu.



Na myślenickim rynku odbyła się kolejna w tym roku przysięga nowych żołnierzy 11. Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej, podczas której Zakłady Mechaniczne Tarnów zaprezentowały wytwarzane uzbrojenie



FOR PROFESSIONALS



wisport

BIURO@WISPORT.COM.PL
WISPORT.COM.PL

GDLS dostarczy czołgi lekkie dla US Army

28 czerwca br. służba prasowa amerykańskich wojsk lądowych (US Army) poinformowała, że w programie czołgów lekkich o kryptonimie MPF (Mobile Protected Firepower) wybrano ofertę spółki General Dynamics Land Systems (GDLS), której zlecono wyprodukowanie pierwszej partii 96 wozów z produkcji małoseryjnej za 1,14 mld USD (5,08 mld PLN). Tym samym odrzucono kontrofertę BAE Systems.

Wymogiem jest dostawa pierwszych pojazdów w ciągu 19 miesięcy i pierwszej części partii 26 pojazdów do grudnia 2023, tak aby do końca 2025 można było przebroić w nie 82. Dywizję Powietrznodesantową (82nd Airborne Division) z Fort Bragg. Potem po 14 wozów trafi do kompanii każdego Brygadowego Zespołu Bojowego Piechoty (IBCT), a w dalszej kolejności do Brygadowych Zespołów Bojowych Strykerów (SBCT), czyli po 42 na batalion (cztery bataliony do 2030). Łącznie mają to być 504 lekkie czołgi z zakończeniem dostaw w 2035 i przewidywanym kosztem eksploatacji 17 mld USD w ciągu 30 lat służby operacyjnej. Wozy wypełnią lukę pomiędzy przeznaczonymi do wycofania kołowymi wozami M1128 Mobile Gun System ze 105-mm armatą gwintowaną M68A2 a czołgami M1A2 Abrams.

US Army zażądała na zakup 28 lekkich czołgów MPF kwoty 356,7 mln USD w budżecie obronnym NDAA na rok fiskalny 2023. Co ciekawe, oficjalne oznaczenie i nazwa czołgów lekkich MPF zostanie ujawniona w październiku br. podczas wystawy AUSA w Waszyngtonie.

Od początku lutego 2021 US Army testowała 26 prototypów dostarczonych przez oferentów w Fort Bragg w Karolinie Północnej (po 12 w pełni funkcjonalnych wozów i po dwa kadłuby do prb balistycznych). Zwycięska oferta bazuje na doświadczeniach z demonstratorami technologii Griffin I i Griffin II. 38-tonowy czołg został uzbrojony w 105-mm armatę gładkolufową. Pierwszy prototyp zaprezentowano po raz pierwszy 24 kwietnia 2020.

Pojazd od GDLS został wyposażony w odchudzoną wieżę z czołu M1A2SEPV3 Abrams (bez pancerza specjalnego), a kadłub bazuje na rozwiązaniach ze szwajcarsko-austriackiego bojowego wozu piechoty ASCOD 2 (Austrian Spanish Cooperation Development), opracowanego przez GDELS (General Dynamics European Land Systems).

BAE Systems miała z kolei problemy z dostarczeniem na czas prototypów czołgu lekkiego ELT (Expeditionary Light Tank), opracowanego na bazie doświadczeń z M8 Buford ze 105-mm armatą gwintowaną XM35 o szybkostrzelności do 12 strz./min i automatem ładowniczym.

MPF będzie pierwszym amerykańskim czołgiem lekkim od czasu wycofania ostatnich egzemplarzy M551A1 Sheridan w 1997 r., których pewna liczba pozostała w rezerwie do 2003, w celu przeprowadzania ćwiczeń symulujących walkę z przeciwnikiem na dużą skalę.



Amerykańskie wojska lądowe wskazały spółkę General Dynamics Land Systems jako zwycięzcę w programie czołgów lekkich o kryptonimie MPF

W2MPIR

Wielowarstwowy Wielozadaniowy Misyjny Powietrzny Inteligentny Rój



www.wbgroup.pl

GRUPA WB 

Francuska 140-mm armata czołgowa ASCALON w akcji

28 czerwca br. francuska spółka Nexter Systems zaprezentowała w mediach społecznościowych nagranie wideo z próby demonstratora technologii 140-mm armaty czołgowej ASCALON (Autoloaded and SCALable Outperforming guN) wraz z amunicją teleskopową podkalibrową przeciwpancerną z odrzucanym sabotem do niej. Koncepcja działa została ujawniona 14 kwietnia 2021.

Prototyp działa ma być gotowy w 2025, a w pełni funkcjonalny system uzbrojenia w 2035. Armata ASCALON wraz z amunicją powstają w oparciu o doświadczenia Nextera z trzy i pół tonową 120-mm armatą gładkolufową EFAB de Bourges/GIAT CN120-26/52 z czołgu Leclerc, amunicją teleskopową różnego kalibru (w tym CT40 kal. 40 mm), a także demonstratorem technologii Le Termineur z wieżą T4 i 140-mm armatą gładkolufową FTMA, zaprezentowanym w 2015 r.

ASCALON to armata z automatem ładowania, wykorzystująca amunicję teleskopową o początkowej energii kinetycznej wynoszącej 10-13 megadżuli (MJ) i maksymalnej długości 1300 mm. Rozważane jest też opracowanie nowej inteligentnej amunicji, która pozwoli na rażenie celów poza wzrokową widocznością BLOS/NLOS (Beyond Line Of Sight/Non Line Of Sight), co zmniejszy zagrożenie ze strony przeciwnika dla samego czołgu.

Armata otrzymała innowacyjny hamulec wylotowy, zapewniający kontrolowany efekt podmuchu podczas oddawania strzału, co przełoży się na większe bezpieczeństwo żołnierzy piechoty znajdujących się w pobliżu czołgu. Ponadto, siła odrzutu zamka i nadawana prędkość początkowo pocisków pozwoli na integrację armaty z platformami o masie bojowej poniżej 50 t.

ASCALON jest ofertą Nexter Systems dla francusko-niemieckiego programu czołgu nowej generacji MGCS (Main Ground Combat System). Kontrpropozycją niemieckiego przemysłu jest 130-mm armata gładkolufowa Rheinmetall Rh-130/L52 (początkowo L51). Prace nad nią rozpoczęto w 2015, a demonstrator technologii został ukończony w maju 2016 i zaprezentowany na paryskich targach Eurosatory 2016 w czerwcu. Również zastosowano w niej automat ładowniczy, a cały zespół armaty ma masę 3 t. Dzięki zwiększeniu kalibru ze 120 mm, uzyskano wzrost energii kinetycznej o 50% w porównaniu z armatą Rh-120. Podczas niedawnych targów Eurosatory 2022 armata ta została zintegrowana z nowym czołgiem KF51 Panther.



Francuska spółka Nexter Systems zaprezentowała test demonstratora technologii 140-mm armaty czołgowej ASCALON wraz z amunicją teleskopową do niej

TAKTYCZNE LATARKI DO BRONI

SOLIDNE, WSZECHSTRONNE, WYTRZYMAŁE I NIEZAWODNE



TLR-8® AG

TLR-7® sub

TLR® RM1



STREAMLIGHT
BRILLIANT THINKING®



TLR-7® SUB Z
PRZEŁĄCZNIKIEM
OBURĘCZNYM.



LASER TLR® RM1500
LUMENÓW I WIĄZKA O
ZASIĘGU 140 m.



Streamlight® stworzył bogatą gamę latarek i narzędzi oświetleniowych dla profesjonalistów, które są niezawodne. Nasze produkty zostały zaprojektowane z myślą o sytuacjach, w których porażka nie wchodzi w grę. streamlight.com

Budowa pierwszego szwedzkiego okrętu podwodnego A26 Blekinge

30 czerwca br. w stoczni Saab Kockums w Karlskronie odbyła się uroczystość położenia stępki pod budowę pierwszego z dwóch zamówionych konwencjonalnych okrętów podwodnych typu A26 Blekinge dla marynarki wojennej Królestwa Szwecji (Svenska Marinen).

Podczas ceremonii pierwsze sekcje kadłuba (dwie duże sekcje rufowe) zostały umieszczone jedna za drugą przed spawaniem. W ceremonii, która była ważnym wydarzeniem dla programu, wzięła udział Veronica Wåtz, kierownik projektu A26 w Agencji ds. Zamówień Obronnych (Swedish Defence Materiel Administration, FMV), Patric Hjorth, szef programów morskich w FMV, Lars Tossman, dyrektor generalny Saab Kockums oraz dowódca 1. Flotyli Okrętów Podwodnych (Första ubåtsflottiljen, 1. ubflj) komandor Fredrik Lindén. Co ciekawe, uroczystość odbyła się prawie dokładnie w 7 lat po zamówieniu okrętów (zostały zamówione w czerwcu 2015).

– Kompetencje do budowy okrętów podwodnych plasują Szwecję wśród jednego z niewielu państw na świecie, który ma zdolność budowania nowoczesnych i zaawansowanych jednostek. Ceremonia jest nie tylko kamieniem milowym dla HSwMS Blekinge, ale jest także dowodem na to, że Szwecja odzyskała tę zdolność. Z niecierpliwością czekamy, kiedy jego siostrzany HSwMS Skåne podąży jego śladami – powiedział Micael Johansson, prezes i dyrektor generalny spółki Saab Defence and Security, do której należy stocznia Kockums.

Według FMV, okręt podwodny nowej generacji typu A26 Blekinge jest obecnie budowany w stoczni Saaba Kockums w Karlskronie. Dwa okręty podwodne powstają z pięciu głównych sekcji. Podczas ceremonii ułożono pod kilem pierwsze dwie główne sekcje pierwszej jednostki, HSwMS Blekinge. Okręt ma zostać dostarczony do szwedzkiej marynarki wojennej w 2027, podczas gdy drugi okręt podwodny, HSwMS Skåne, ma zostać dostarczony w 2028. Co ciekawe w programie budowy szwedzkich okrętów uczestniczą dwie polskie spółki: Base Group i Famor.

27 sierpnia 2021 Saab informował o zawarciu dodatkowej umowy o wartości 5,2 mld SEK z FMV z powodu wzrostu kosztów programu A26. Koszty wzrosły zatem z pierwotnych ok. 8 mld SEK do łącznie 13,2 mld SEK.

O przyczynach tego wzrostu więcej tutaj [Wzrosły koszty nowych szwedzkich okrętów podwodnych.](#)

Okręty podwodne nowej generacji HSwMS Blekinge i Skåne zastąpią w służbie trzy jednostki typu A19 Gotland: HSwMS Gotland (Gtd), Upland (Upd) i Halland (Hnd), których modernizacja MLU (Mid-Life Upgrade) zlecona w 2015 w ramach programu HTMGtd (Halvtidsmodifiering Gotland) zakończyła się cztery lata później. Okręty służą we wspomnianej 1. Flotyli Okrętów Podwodnych.

Jednostki typu A26 Blekinge mają mierzyć po 65 m długości, 6,4 m szerokości, 6 m zanurzenia i 1930 t wyporności. Konstrukcja będzie modułowa (okręt może składać się z maksymalnie dziewięciu głównych modułów). Dzięki napędowi diesel-elektrycznemu wraz z silnikami Stirlinga (niezależny od powietrza układ napędowy) i technologii GHOST (Genuine HOlistic STealth) zapewni prędkość podwodną 12 w., autonomiczność od 18 do 45 dni i zanurzenie ponad 200 m. Załoga ma liczyć od 18 do 26 oficerów i marynarzy (z możliwością zaokrętowania dodatkowych 11 osób). Uzbrojenie mają stanowić ciężkie torpedy 533 mm i lekkie 400 mm (wspomniane TS47) oraz miny morskie. Szacowany okres eksploatacji to 30 lat.

Saab ma w swojej ofercie powiększony wariant oznaczony jako A26 Oceanic Extended Range (3000 t wyporności i załoga 50-osobowa) oraz pomniejszy A26 Pelagic (50 m długości i 1000 t wyporności). Wcześniej, Australii w programie SEA 1000 Future Submarine proponowano rozwinięcie A26 o nazwie Type 612 o wyporności około 4000 t. Bazowy model eksportowy, A26 Oceanic, oparty na wariacie szwedzkim, jest proponowany Polsce w ramach programu Orka. Saab, we współpracy z Damen Naval, uczestniczy też w niderlandzkim programie następcy okrętów podwodnych typu Walrus. Wersje eksportowe są oferowane z 18-tubowymi wyrzutniami pocisków manewrujących UGM-109 Tomahawk.

Airbus dostarczy Northrop Grumman 42 satelity

Spółka Airbus U.S. Space & Defense, Inc. uzyskała od Northrop Grumman kontrakt na dostawę 42 platform satelitarnych, a także zapewnienie usług wsparcia montażu, integracji i testów (AIT), wynoszenia na orbitę oraz uruchamiania pojazdów kosmicznych, które mają spełnić wymagania stawiane prototypowej konstelacji T1TL (Tranche 1 Transport Layer), tworzonej przez amerykańską Agencję Rozwoju Kosmicznego (SDA – Space Development Agency).

Satelity T1TL będą wypełniały rolę szkieletu systemu, budowanego przez SDA, zapewniającego niezawodny, odporny na zakłócenia i szybki dostęp do danych wojskowych i łączności na całym świecie w pełnym spektrum zastosowań militarnych. Udział w tym ważnym projekcie podkreśla determinację Airbusa w działaniach na rzecz stałej rozbudowy zakładów na Florydzie oraz inwestycji w tym regionie w celu wspierania rządowych i komercyjnych misji kosmicznych.

Zaoferowana Northropowi Grummanowi przez amerykański oddział Airbusa konstrukcja, wywodząca się ze sprawdzonej platformy Arrow, jako nosiciel specjalistycznego wyposażenia zapewnia większe moc i ładowność. Dzięki modułowości jest skalowalna, co oznacza, że może zabierać ładunki o masie od 300 do 500 kg.

– Konstelacja T1TL to istotny dla bezpieczeństwa narodowego program. Mamy zaszczyt wspierać firmę Northrop Grumman i Agencję Rozwoju Kosmicznego w jego wdrażaniu – powiedział Rob Geckle, prezes i dyrektor generalny spółki Airbus U.S. Space and Defense. – Uzyskany kontrakt jest zgodny z misją Airbusa w USA, polegającą na opracowywaniu i produkcji w USA technologii ważnych dla amerykańskich żołnierzy – dodał.

Airbus U.S. zaprojektował wielozadaniową platformę satelitarną i wykorzysta zakład Airbus OneWeb Satellites (AOS) – joint venture Airbus U.S. i OneWeb – w Merritt Island na Florydzie, by produkować ją tam seryjnie na najnowocześniejszej linii montażowej. Obecne moce wytwórcze tej linii umożliwiają dostarczanie OneWeb do dwóch satelitów dziennie. Jest to możliwe dzięki sprawdzonemu łańcuchowi dostawców i przyjętemu modelowi produkcji. Do tej pory zakład wyprodukował już ponad 400 z 648 satelitów zamówionych przez OneWeb.

Spółka Airbus U.S. Space & Defense, Inc. z siedzibą w Arlington, działająca na podstawie Specjalnej Umowy Bezpieczeństwa (SSA), oferuje zaawansowane rozwiązania spełniające najbardziej skomplikowane wymagania wojska, służb bezpieczeństwa, agend kosmicznych i wywiadu USA. Airbus U.S., wieloletni partner rządu Stanów Zjednoczonych, wykorzystuje najnowsze technologie satelitarne, łączności laserowej, śmigłowcowe i samolotowe, aby pomóc klientom z sektora bezpieczeństwa narodowego w wypełnianiu ich zadań.



AIRBUS DEFENCE AND SPACE

Airbus U.S. Space & Defense,
Inc. dostarczy Northrop
Grumman 42 satelity
i usługi przeznaczone dla
programu Agencji Rozwoju
Kosmicznego USA



Raport z Eurosatory 2022



Francuskie Eurosatory to jedno z największych targów i wystaw obronnych na świecie, przyciągających co dwa lata blisko sto tysięcy odwiedzających z ponad 150 państw. Ze względu na pandemię poprzednia edycja miała miejsce w 2018 r. Na targach Eurosatory 2022 swoje produkty wystawiało 1800 producentów i sprzedawców sprzętu specjalnego z ponad sześćdziesięciu państw.

KF51 Panther i EMBT

Juz pierwszego dnia wystawy, 13 czerwca spółka Rheinmetall zaprezentowała swoją koncepcję czołgu podstawowego nowej generacji. Zgodnie z zapewnieniem producenta pojazd nazwany KF51 Panther został zaprojektowany z wykorzystaniem najnowszych technologii, mających pozwolić na uzyskanie przewagi na współczesnym polu walki.

Głównym założeniem przy projektowaniu nowego czołgu była modułowość i możliwość adaptacji pojazdu do różnego typu misji. Głównym uzbrojeniem jest nowa, gładkolufowa armata kalibru 130 mm i długości 52 kalibrów (L/52), która ma zapewnić o 50% większy zasięg skutecznego strzału niż armaty w kalibrze 120 mm. Wzdłuż osi lufy umieszczono współosiowy wkm kalibru 12,7 mm. Działo jest zasilane amunicją za pomocą automatu ładowniczego umieszczonego w niszy wieży, tak aby zapewnić bezpieczeństwo załogi w razie eksplozji magazynu amunicji.

Dodatkowo na wieży może być podstawiony zdalnie sterowany moduł uzbrojenia (ZSMU), który może być wykorzystany do obrony przeciwko bezpilotowym systemom latającym (bsl). Oprócz tego, w wieży została zabudowana wyrzutnia amunicji krążącej HERO 120, która umożliwia załodze czołgu rażenie celów poza linią widoczności. Jak dowiedziała się redakcja MILMAG możliwe jest również zintegrowanie z czołgiem polskiej amunicji krążącej Warmate-TL.

Systemy celownicze wszystkich zabudowanych typów broni są połączone do centralnego komputera (SKO) i umożliwiają prowadzenia ognia w trybach hunter-killer i killer-killer. Poszczególni członkowie załogi mogą przejąć kontrolę nad wybranym typem uzbrojenia.

Zgodnie z informacjami ujawnionymi przez Rheinmetall ochrona czołgu składa się z pancerza pasywnego i reaktywnego uzupełnionych o system obrony

aktywnej. Całość jest uzupełniona o wyrzutnie granatów dymnych ROSY. KF51 ma być również zabezpieczony przed atakami amunicji krążącej oraz przeciwpancernych pocisków kierowanych działających w trybie top attack.

Panther jest obsadzony przez czterech członków załogi: dowódcę, celowniczego (w wieży), kierowcę i operatora systemów (w kadłubie). Ten ostatni jest odpowiedzialny za kontrolę dodatkowego uzbrojenia takiego jak amunicja krążąca lub bezzałogowe pojazdy naziemne. Jednak zgodnie z zapewnieniem producenta z każdego stanowiska można kontrolować kluczowe systemy czołgu. Zastosowane sensory mają umożliwić załodze obserwację przestrzeni wokół pojazdu w promieniu 360°.

KF51 jest platformą, która ma być rozwijana z nowymi, bezzałogowymi wieżami. Zabudowanie dwóch stanowisk załogi w kadłubie ma umożliwić przeniesienie tam kontroli nad wszystkimi systemami czołgu.



WYSTAWA KUB LINK-LENIZO WSKI

Nowy niemiecki projekt czołgu KF51 Panther



Niemiecka spółka Krauss-Maffei Wegmann, wśród gamy nowych pojazdów oferowanych dla sił zbrojnych, zaprezentowała ujawniony po raz pierwszy na targach Eurosatory 2018, demonstrator technologii czołgu EMBT (Euro Main Battle Tank)

Gabaryty nowego czołgu zostały przystosowane do transportu na standardowych platformach kolejowych. Natomiast masa poniżej 59 t ułatwia przemieszczanie po europejskich drogach. Profil KF51 umożliwi pokonywanie większości tuneli (zgodnie z normą AMovP-4L). Maksymalny zasięg producent ocenia na ponad 500 km.

Inna niemiecka spółka – Krauss-Maffei Wegmann (KMW) – zaprezentowała gamę nowych pojazdów oferowanych dla sił zbrojnych, w tym ujawniony po raz pierwszy na targach Eurosatory 2018, demonstrator technologii czołgu EMBT (Euro Main Battle Tank). Pojazd ma 10,45 m długości, 3,85 m szerokości i 3,24 m wysokości oraz 61,5 tony masy bojowej. Niemniej prezentowany w tym roku wóz otrzymał przekonstruowane

podwozie z czołgu Leopard 2, w którym oprócz kierowcy znajduje się operator systemów bezzałogowych. EMBT może mieć załogę 2, 3 lub 4-osobową.

Wóz otrzymał nowy silnik wysokoprężny MTU 883 EPP o mocy 1103 kW (1500 KM), który zastąpił starą jednostkę napędową MB 873 Ka-501, natomiast przekładnia Renk HSWL 295 TM zastąpiła Renk HSWL 354. Zmiany w zespole napędowym zapewniają prędkość do 65 km/h na drodze utwardzonej i zasięg do 460 km. W przyszłości wóz zostanie dostosowany do integracji 140-mm armaty Nexter ASCALON (Autoloaded and SCALable Outperforming guN) z amunicją teleskopową.

Uzbrojenie główne EMBT stanowi 120-mm armata gładkolufowa o długości

52 kalibrów z automatem ładowania, zasilana 22 nabojami w zmechanizowanym magazynie amunicji. Uzbrojenie dodatkowe to zdalnie sterowany moduł uzbrojenia Nexter ARX30 z 30-mm armatą automatyczną z zapasem 150 naboji. Co ciekawe, z armatą został sprzężony 12,7-mm karabin maszynowy z zapasem 680 naboji (zwykle jest to 7,62-mm km). Uzupełnieniem jest umieszczony na stropie wieży 7,62-mm km z zapasem 800 naboji.

Producent zakłada możliwość integracji wyposażenia dodatkowego, takiego jak system obserwacji dookólnej, bezzałogowy statek latający, akustyczny system detekcji strzału czy aktywny system ochrony pojazdów, a nawet systemów z algorytmami sztucznej inteligencji.



Premiera czeskiej Morany

Na paryskich targach Eurosatory 2022, czeskie spółki Czechoslovak Group (CSG) i Tatra Trucks zaprezentowały prototyp 155-mm/L52 armatohaubicy kołowej Morana. W oficjalnej prezentacji wzięli udział ambasador Republiki Czeskiej we Francji Michel Fleischmann, wiceminister obrony Tomáš Kopečný oraz prezes Stowarzyszenia Przemysłu Obronnego i Bezpieczeństwa Republiki Czeskiej Jiří Hynek.

Ambasador Republiki Czeskiej we Francji Michel Fleischmann docenił zdolność czeskiego przemysłu obronnego do rozwoju nowoczesnych technologii dla sił zbrojnych: Nowoczesny system artyleryjski to technologia ważna nie tylko dla Czech, ale także dla bezpieczeństwa europejskiego. Wiceminister Tomáš Kopečný dodał: Czechy są jednym z najważniejszych światowych dostawców pomocy wojskowej dla Ukrainy i okazuje się, że nowoczesna artyleria ma kluczowe

znaczenie w obronie przed rosyjską agresją.

Morana to kolejne uzupełnienie portfolio nowoczesnych samobieżnych armatohaubic spółki CSG.

– Kontynuujemy tradycję czeskoślowskiego przemysłu obronnego, który zawsze należał do ważnych branż i eksporterów. Aby konkurować na światowym rynku, musimy wypracować nowe rozwiązania dla bezpieczeństwa Europy i jej partnerów. Takich jak armatohaubica Morana – wyjaśnia Michal Strnad, dyrektor holdingu CSG.

Nowa armatohaubica otrzymała działo natowskiego kalibru 155 mm z lufą o długości 52 kalibrów. Pozwala to na rażenie celów na odległość co najmniej 41 km. Wieża z uzbrojeniem jest zamontowana na okrągłej podstawie w tylnej części podwozia, a jednostka napędowa znajduje się za kabiną załogi. Zapas amunicji to 45 naboji, a szybkostrzelność 6 strzałów/minutę. Morana łączy w ten sposób

zalety lekkich kołowych samobieżnych systemów artyleryjskich kategorii TMG (Truck Mounted Gun) oraz ciężkich systemów artyleryjskich na podwoziu gąsienicowym. Haubica Morana jest zbudowana na sprawdzonym podwoziu Tatra Force 8x8.

Armatohaubica wyposażona jest w pełny automat ładowania, a działo może strzelać w sposób zautomatyzowany. Standardowa załoga składa się z kierowcy, dowódcy i operatora uzbrojenia, którzy znajdują się w opancerzonej czterodrzwiowej kabinie produkowanej przez Excalibur Army. Wieża z uzbrojeniem głównym jest w pełni sterowana przez załogę bezpośrednio z kabiny, bez konieczności opuszczania niej. Załoga jest więc stale chroniona podczas jazdy, jak i podczas strzelania. Armatohaubica jest również wyposażona w zdalnie sterowany moduł uzbrojenia z zaawansowanym wyposażeniem sensorycznym i karabinem maszynowym 12,7 mm do samoobrony.

Leonardo prezentuje radar TMMR

Włoska spółka Leonardo zaprezentowała na Eurosatory 2022 nowy wielofunkcyjny radiolokator TMMR (Tactical Multi-Mission Radar) z anteną z aktywnym skanowaniem elektronicznym AESA (Active Electronically Scanned Array), pracującą w paśmie C oraz wykorzystującą technologię azotku galu (GaN) oraz modułów nadawczo-odbiorczych (Transmitter-Receiver Modules, TRM).

Kompaktowy radar TMMR został zaprojektowany do wykrywania, klasyfikowania i śledzenia niewielkich

celów powietrznych, zdolnych do wykonywania złożonych manewrów przy znacznej prędkości: bezzałogowych statków latających, samolotów i śmigłowców, pocisków manewrujących, raketowych i moździerzowych. Radar jest przenoszony przez dwie osoby, jego masa to mniej niż 50 kg. Radar ma wymiary 42,4 cm x 39,2 cm x 32,8 cm.

Typowe zastosowania dla tego urządzenia obejmują zwalczanie bezzałogowców (C-UAS), obronę powietrzną bardzo krótkiego zasięgu (VSHORAD),

obronę przeciwartyleryjską (C-RAM), nadzór radiolokacyjny nad lotniskiem lub inną infrastrukturą krytyczną, wypełnianie luki w nadzorze przestrzeni powietrznej, mobilną obronę powietrzną, czy ochronę przestrzeni pola bitwy. Radar może zapewnić pokrycie do 360° (w przypadku zastosowania czterech anten), a zasięg instrumentalny wykrywania waha się od 7 do ponad 25 km, w zależności od wysokości lotu celu oraz jego wielkości. Zasięg wykrywania w azymucie wynosi od 0° do 90°. Pobór mocy to 550 W (28 V).

PCO



Podczas targów Eurosatory 2022 w Paryżu, włoska spółka Leonardo zaprezentowała nowy wielofunkcyjny radiolokator TMMR z anteną AESA

Sztuczna inteligencja w systemie szkoleniowym Thalesa

Francuska grupa Thales podczas targów Eurosatory 2022 w Paryżu, zaprezentowała taktyczny system szkoleniowy i symulacyjny Tactical Engagement Analysis, oparty na tzw. sztucznej inteligencji (uczeniu maszynowym). System, zaprojektowany w kooperacji z ekspertami i użytkownikami końcowymi, wprowadza elementy taktyki nowej generacji, szkolenia i analizy strzeleckiej. Rozwiązanie ma zwiększyć efektywność pracy instruktorów i kursantów, zagwarantować bezpieczeństwo szkoleń oraz poprawić wydajność i wygenerować znaczne oszczędności kosztów szkolenia.

W kontekście niestabilnego otoczenia międzynarodowego, służby bezpieczeństwa i wojska specjalne muszą zintensyfikować szkolenie swoich zespołów w zakresie posługiwania


się bronią, współpracy zespołowej w zakresie wykonywania zadań i utrzymania umiejętności funkcjonariuszy i żołnierzy cały czas. Dziś szkolenia są przeprowadzane na strzelnicach z ostrą amunicją w ograniczonej liczbie sesji rocznie.

Rozwiązanie Tactical Engagement Analysis Thalesa to przenośne narzędzie do analizy i debriefingu, które rejestruje zdarzenia i parametry, w tym strzały, dane broni, filmy i pozycje, które występują podczas treningu. Dzięki algorytmom zoptymalizowanym przez sztuczną inteligencję o małym opóźnieniu, narzędzia pomocy analitycznej generują wskaźniki, karty wyników i raporty jakościowe w czasie rzeczywistym.

W ten sposób instruktor czerpie korzyści z obiektywnych danych

zbieranych dla każdego uczestnika szkolenia i jest w stanie precyzyjnie korygować zachowanie i grupować analizę interakcji na poziomie nigdy wcześniej nieosiągalnym. Skalowalne rozwiązanie analityczne grupy Thales dopasowuje się do potrzeb szkoleniowych, od indywidualnych szkoleń we własnym tempie po duże grupy treningowe, współpracuje ze wszystkimi rodzajami broni palnej i amunicji.

– Dzięki rozwiązaniu Tactical Engagement Analysis można łatwo zwiększyć liczbę sesji szkoleniowych, bo można trenować kiedy jest potrzeba, gdziekolwiek, tak często, jak trzeba, w każdych warunkach, dla lepiej wyszkolonych sił, większego bezpieczeństwa przy niższych kosztach – powiedział Marco Zender, kierownik linia produktów Thalesa.



Podczas targów Eurosatory 2022 w Paryżu francuska grupa Thales zaprezentowała taktyczny system szkoleniowy i symulacyjny, oparty na tzw. sztucznej inteligencji



Izraelska spółka Rafael Advanced Defense Systems zaprezentowała nowy przeciwpancerny pocisk kierowany Spike NLOS 6. generacji



Spike NLOS 6. generacji

Wystawa Eurosatory 2022 stała się miejscem światowej premiery nowego przeciwpancernego pocisku kierowanego Spike NLOS (Non-Line-Of-Sight) 6. generacji. Nowe zdolności strzelania salwą, przekazanie kierowania, namierzanie celu i zwiększony zasięg to niektóre z ulepszonych możliwości tego najnowszego modelu znanej na całym świecie rodziny pocisków Spike.

Wariant Spike NLOS skutecznie zwalcza cele leżące poza linią widoczności. Jest odpalany z platform powietrznych, lądowych lub morskich, zapewnia krytyczne zdolności uderzeniowe umożliwiające wybór celów i przerwanie misji podczas lotu, ale też wywiadu taktycznego i oceny uszkodzeń w czasie rzeczywistym oraz działanie zarówno w scenariuszach ofensywnych, jak i defensywnych.

Spike NLOS 6. generacji, bazujący na sukcesie operacyjnym całej rodziny pocisków Spike, ma kilka nowych, udoskonalonych zdolności, uwzględniających potrzeby i trendy współczesnego pola walki. W szczególności te zaawansowane technologie jeszcze szybciej zamykają pętlę pomiędzy czujnikiem i środkiem ogniowym i jeszcze skuteczniej neutralizują ataki roju spoza zasięgu obrony powietrznej, w rezultacie zwiększając całkowitą przeżywalność na polu walki.

Spike NLOS 6. generacji może być odpalany przez jednego operatora z jednej wyrzutni. Operator może jednocześnie odpalić i kierować salwą do czterech pocisków znajdujących się w powietrzu. Ta nowa zdolność umożliwia wniesienie

elementu zaskoczenia operacyjnego i daje natychmiastowy, znaczący efekt.

Kierowanie odpalonymi pociskami Spike NLOS 6. generacji może być przekazane pomiędzy platformami na polu walki, podczas lotu, aby uzyskać optymalny sukces scenariusza operacyjnego. Na przykład, jeśli śmigłowiec odpalił pocisk przeciwko celowi o dużej wartości, ale kontynuuje lot poza obszar zagrożenia, pojazd znajdujący się na ziemi w tym samym obszarze lub w pobliżu strefy ataku może przejąć kierowanie odpalonym pociskiem i kierować go w stronę pierwotnego celu. Takie przekazanie kierowania umożliwia bezproblemową współpracę między systemami i zapewnia nieprzerwane tempo operacji.

Ze Spike NLOS 6. generacji zostały zintegrowane nowe zdolności Rafaela dopasowywania obrazu, aby umożliwić szybkie przekazanie obrazów z powietrza do pocisku. Skuteczne, dokładne zamknięcie pętli pomiędzy czujnikiem i środkiem ogniowym jest krytyczną potrzebą operacyjną, którą poprzednio realizowano za pośrednictwem przekazywania koordynat celu. Teraz obrazy celu można dopasować do obrazów wideo zarejestrowanych podczas lotu pocisku, wyznaczając cel dla odpowiedniego operatora. Po raz pierwszy skupiono się na samym celu, a nie na jego współrzędnych lub lokalizacji, umożliwiając jeszcze bardziej precyzyjny atak. Ta zdolność jest szczególnie przydatna w przypadku kilku podobnych celów lub obiektów. Na przykład, jeśli w pobliżu

zidentyfikowano wiele czołgów wroga, zdolność pozyskiwania obrazu celu pozwala pociskowi rozróżnić pojazdy i zidentyfikować czołg dowódcy lub najbardziej groźne zasoby i uderzyć w nie bezpośrednio. Pozwala to na zminimalizowane straty pobocznych i większą skuteczność, szczególnie w zagęszczonych obszarach miejskich.

Spike NLOS 6. generacji ma teraz zasięg wydłużony do 50 km po odpaleniu ze śmigłowca i do 32 km z platform lądowych i morskich. Wraz ze zdolnościami odpalania spoza zasięgu widoczności celu i pasywnym kierowaniem, wydłużenie zasięgu zwiększa już bardzo wysoką przeżywalność platformy. Ponadto, oprócz tradycyjnych zastosowań, pocisk ten jest optymalnym rozwiązaniem zwalczania celów w obszarach antydostępowych (A2/AD), bez pogarszania dokładności, skuteczności lub zabójczości.

– Spike NLOS służy jako fundament całej rodziny pocisków Spike, która osiągnęła niesamowity sukces i była powszechnie wdrażana przez wszystkie lata i jest eksploatowana przez 39 klientów na całym świecie. Spike NLOS ewoluował, a teraz widzimy jego najbardziej zaawansowany i mający najlepsze zdolności model, jego 6. generację. Dla Rafaela jest powodem do wielkiej dumy i symbolem kreatywności i innowacji. Ten zaawansowany pocisk NLOS pokazuje nasze zrozumienie potrzeb operacyjnych naszych klientów i zapewnia najlepszą możliwą odpowiedź – powiedział Ran Gozali, szef działu systemów lądowych i morskich

Grupa WB i zaproszenie do współpracy

Na targach obronnych Eurosatory 2022 w Paryżu nie mogło zabraknąć ekspozycji Grupy WB. W stolicy Francji prezentowane są najnowsze rozwiązania, w tym wieloklauzulowa odmiana platformy Fonet Mk2. Pokazywany jest też strój podchodzeniowy EOD One, wspólne dzieło spółek Lubawa i MindMade.

Podczas Eurosatory odbywają się liczne konferencje, w tym roku ich liczba wzrosła dzięki zorganizowanemu przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii wraz z Grupą WB sympozjum „Nowe wyzwania bezpieczeństwa europejskiego. Polski przemysł obronny – potencjał i zaproszenie do współpracy” („New challenges of European security. Polish defense industry: Potential and invitation to cooperation”).

Do udziału w seminarium zaproszone zostały podmioty reprezentujące polski przemysł zbrojeniowy i naukowo-badawczy: Huta Stalowa Wola, Grupa Lubawa, Sieć Badawcza Łukasiewicz – Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów PIAP oraz PCO. W konferencji wziął udział przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Status sympozjum podkreślała obecność prezesów spółek branży obronnej: Piotr Wojciechowski i Adam Bartosiewicz reprezentowali Grupę WB, Bartłomiej Zając – HSW, Marcin Kubica – Grupę Lubawa, a Andrzej Synowiecki – Radmor.

Podczas prezentacji Grupy WB po raz pierwszy zaprezentowano materiał wideo prezentujący bezzałogowce spółki latające w trybie autonomicznym.

Na swoim stoisku Grupa WB prezentowała wieloklauzulową odmianę systemu komunikacji pojazdowej Fonet Mk2 (przeznaczoną głównie do wozów dowodzenia), system zarządzania polem walki TOPAZ, radiostacje taktyczne R3501, 35010, Comp@n i Perad oraz oparte o sztuczną inteligencję systemy rozpoznawania obrazu.

Ciekawym elementem stoiska Grupy WB jest strój podchodzeniowy EOD One, opracowany przez Grupę Lubawa. W Paryżu dwa duże polskie podmioty zdecydowały się na wspólną obecność, pokazując jak świetnie działa efekt synergii i uzupełniania się wzajemnych kompetencji. W stroju EOD One wykorzystano zaawansowane rozwiązania teleinformatyczne MindMade (spółki Grupy WB). Nie jest to jedyny przykład współpracy Grupy WB i Grupy Lubawa.



Szefowie Grupy WB, Piotr Wojciechowski i Adam Bartosiewicz, podczas prezentacji wieloklauzulowej odmiany systemu komunikacji pojazdowej Fonet Mk 2 przeznaczonej głównie dla wozów dowodzenia



Zestaw przeciwlotniczy Piorun z Meska

Oferta PGZ



Wśród największych światowych zakładów zbrojeniowych szeroką ofertę nowoczesnego sprzętu zaprezentowało 12 spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Nie zabraknie flagowych produktów i hitów eksportowych Made in Poland.

– Spółki PGZ zaprezentowały w Paryżu rozwiązania obejmujące szerokie spektrum współczesnego pola walki, od indywidualnego wyposażenia żołnierza, przez sprzęt artyleryjski, po systemy obrony przeciwlotniczej. Zauważamy rosnące zainteresowanie naszymi wyrobami, co bardzo nas cieszy – powiedział Sebastian Chwałek, prezes zarządu Grupy PGZ.

Wśród zaprezentowanego sprzętu na stoisku PGZ znalazły się m. in.: zestawy przeciwlotnicze Grom i Piorun z Mesko; rodzina karabinków Beryl oraz MSBS Grot, a także pistolety VIS100 z Fabryki Broni Łucznik-Radom; karabiny wyborowe SKW i TOR, a także

moździerz LMP-2017 oraz karabin maszynowy UKM 2000P z Zakładów Mechanicznych Tarnów; sprzęt optoelektroniczny: noktowizja, termowizja oraz celowniki z PCO; umundurowanie, oporządzenie oraz indywidualne wyposażenie żołnierza produkcji Maskpol; samobieżna armatohaubica 155 mm Krab oraz samobieżny moździerz 120 mm Rak konstrukcji Huty Stalowa Wola; Kołowy Transporter Opancerzony Rosomak w wersji bojowej ISAF z siemianowickiego Rosomaka; stacja radiolokacyjna Bystra oraz zestaw rakiety Poprad konstrukcji PIT-Radwar; mosty towarzyszące Daglezja oraz symulatory i trenażery z OBRUM; głowice do bezałogowych statków powietrznych produkowane przez spółkę Belma; materiały wybuchowe z Zakładów Chemicznych Nitro-Chem; amunicja produkcji Zakładów Metalowych Dezamet oraz Mesko.



Podczas targów Eurosatory 2022 belgijska spółka John Cockerill zaprezentowała pierwszy szybki pojazd w swojej ofercie Cockerill i-X, określany jako "przechwytyjący", wyposażony w lekką wieżę

Szybki Cockerill i-X

Belgijska spółka John Cockerill zaprezentowała na Eurosatory 2022 pierwszy w swojej ofercie szybki pojazd Cockerill i-X, określany jako przechwytyjący, wyposażony w lekką wieżę. Pojazd miał swoją światową premierę 6 marca br. podczas targów World Defense Show 2022 w Rijadzie.

Największym atutem Cockerill i-X jest prędkość maksymalna – 200 km/h po drogach utwardzonych i aż 160 km/h w przypadku dróg gruntowych. Przyspieszenie od 0 do 100 km/h wynosi 6 s. Pojazd ma opcjonalnie napęd spalinowy z silnikiem wysokoprężnym o mocy 750 KM lub elektryczny z silnikiem hybrydowym o mocy 800 KM, wówczas zasięg wynosi, odpowiednio, 600 lub 30 km. Pojazd zapewnia dwuosobowej załodze (kierowcy i działonowemu) osłonę balistyczną na poziomie 2 wg

STANAG 4569 i przeciwminową na poziomie 3 wg STANAG 4569.

Cockerill i-X wyposażono w wycynowe zawieszenie, a także wbudowane gniazda do wyciągania go z grząskiego terenu. Może być transportowany samolotem lub śmigłowcem, może być zrzucony ze spadochronem, a także drogą morską oraz lądową (kolej, zestaw drogowy).

Pojazd wyposażono w niewielki bezzałogowy system wieżowy (chowany do kadłuba), uzbrojony opcjonalnie w 25-mm lub 30-mm armatę automatyczną z zapasem do 120 naboji, przeciwpancerne pociski kierowane (2-4 pociski gotowe do użycia) lub 7-tubową wyrzutnię niekierowanych pocisków rakietowych LAV oraz 7,62-mm karabin maszynowy (z zapasem 400-600 naboji) lub 12,7-mm karabin maszynowy (z zapasem 400 naboji).

Załoga ma do dyspozycji wyposażenie elektroniczne i stabilizowaną głowicę optoelektroniczną zapewniającą 360-stopniową świadomość sytuacyjną w dzień i w nocy (kamery dzień i termalne), z obrazem przenoszonym na wyświetlacz nahełmowy Smart Helmet, wspomaganie przez sztuczną inteligencję. Uzbrojenie główne może być regulowane w elewacji od -10 do +60 stopni.

Spółka John Cockerill poinformowała również, że istnieje możliwość integracji z pojazdem dodatkowych systemów i czujników jak system akustycznej detekcji strzału Acoustic Gunshot czy system ostrzegający przed opromieniowaniem wiązką lasera, a także systemy zwiększające przeżywalność pojazdu (kamouflaż adaptacyjny), czy też silnik o mocy zwiększonej do 1000 KM.

Aeromobilny Caracal

13 czerwca br. na targach Eurosatory 2022 odbyła się prezentacja rodziny pojazdów przeznaczonych dla wojsk aeromobilnych Caracal. We współpracy z Mercedes-Benz i ACS Armoured Car Systems, Rheinmetall zaprezentował na paryskiej wystawie rodzinę pojazdów przeznaczonych dla wojsk aeromobilnych Caracal. Powstała nowa wszechstronna rodzina pojazdów 4x4 w charakterze mobilnych platform dla jednostek powietrzno-desantowych oraz sił specjalnych.

Rodzina pojazdów Caracal oparta jest na najnowszym podwoziu Mercedesa Klasy G, skonstruowanego z myślą

o akcjach ratowniczych i specjalnych. Caracal oferuje maksymalną mobilność, lekką konstrukcję i opcjonalnie montowane elementy ochrony i pancerza w celu przeciwdziałania zagrożeniom balistycznym i minowym. Pojazd wyposażony jest w sześciocylindrowy silnik wysokoprężny Euro III o mocy 249 KM, zapewniający wozowi o masie 4900 kg prędkość maksymalną 140 km/h.

Zwarta konstrukcja Caracala umożliwia przewóz dwóch pojazdów tego typu w ładowni śmigłowca transportowego CH-53K King Stallion lub CH-47F Chinook, można także przenosić go jako ładunek podwieszony pod śmigłowcem.

Dzięki modułowej konstrukcji i dwóm dostępnym rozstawom osi, Caracal może być wykorzystywany podczas operacji powietrznych do wykonywania rozmaitych zadań – na przykład jako podstawowy środek do przewozu żołnierzy, lub pojazd wsparcia medycznego, albo też wóz zaopatrzenia – wszystko na jednej platformie samochodowej.

Caracal ma być gotowy do wdrożenia do produkcji na pełną skalę od 2023 r. Rheinmetall oferuje pełne wsparcie eksploatacyjne cyklu życia pojazdu, nawet przez okres przekraczający 20 lat.

Podczas targów Eurosatory w Paryżu niemiecki Rheinmetall AG, we współpracy z firmami Mercedes-Benz Armoured Car Systems (ACS) prezentuje rodzinę samochodów Caracal



Brytyjska spółka Supacat zaprezentowała samochód terenowy HMT Extenda MK2 6×6 uzbrojony w 105-mm haubicę o miękkim odrzucie od Mandus Group



HTM Extenda MK2 6×6 z haubicą 105 mm

Brytyjska spółka Supacat zaprezentowała w Paryżu samochód terenowy HMT (High Mobility Transporter) Extenda MK2 6×6 uzbrojony w 105-mm haubicę o miękkim odrzucie M119 SRT (Soft Recoil Technology) od Mandus Group i AM General.

Pojazd zaprezentowany po raz pierwszy w takiej konfiguracji ma na celu zademonstrowanie, w jaki sposób technologia Mandus Group umożliwi przekształcenie holowanych dział 105 mm w systemy samobieżne montowane na lekko opancerzonych platformach kołowych, zwiększając w ten sposób ich mobilność, poprawiając ich przeżywalność przed ogniem kontrbaterijnym i zmniejszając liczbę ich członków załogi.

Toby Cox, szef sprzedaży Supacat i John Chadbourne, wiceprezes wykonawczy AM General, powiedzieli dla portalu branżowego Janes, że chociaż przygotowania do połączenia haubicy z podwoziem rozpoczęły się około rok

przed prezentacją systemu w Eurosatory, sam układ SRT nie został dostarczony do Wielkiej Brytanii i zintegrowany z HMT Extenda Mk2 do trzech miesięcy przed rozpoczęciem wystawy. Cox wyjaśnił, że spółki mają nadzieję na sfinansowanie systemu przez wojska lądowe Wielkiej Brytanii (British Army), co umożliwi sfinalizowanie projektu systemu i zapewni środki finansowe do dalszych prób i rozwoju, w tym testów ogniowych do końca 2022 r.

Wcześniej, AM General i Mandus Group, na zlecenie amerykańskich wojsk lądowych (US Army) zintegrowały haubicę M119 SRT z podwoziem HMMWV Hawkeye (M1152A1w/B2) z w pełni zdigitalizowanym systemem kontroli ognia i komunikacji pokładowej, który otrzymał nazwę 105MWS. Zasięg prowadzenia ognia amunicją burzącą M1 i M760, odłamkowo-burzącą M1130A1, oświetlającą M314 oraz dymną M60/M60A2 wynosi 11,6 km, natomiast

amunicją ze wspomaganie rakietowym M913 – 19,5 km.

Rodzina pojazdów transportowych wysokiej mobilności Supacat HMT obejmuje modele HMT 400 (4×4) HMT 600 (6×6), HMT 800 (8×8) oraz HMT Extenda, w którym istnieje możliwość rekonfiguracji układu napędowego 6×6 na 4×4 poprzez usunięcie jednej osi. HMT 400, pierwszy z rodziny, został opracowany w połowie 1999. Ich rozwój nastąpił dzięki zaangażowaniu koncernu Lockheed Martin. HMT 400 ma 5,93 m długości, natomiast HMT 600 i Extenda 7,04 m. Szerokość wszystkich wariantów to 2,05 m, a prędkość maksymalna wynosi 120 km/h.

Co ciekawe, do 2008 British Army prowadziła program LIMAWS(G) dotyczący opracowania wersji specjalistycznej pojazdów rodziny Supacat HMT, obejmującej integrację lekkiej armatohaubicy 155-mm M777 Portee z podwoziami HMT 600 i HMT 800.

HTM Extenda MK2 6×6 z haubicą 105 mm

Podczas targów Eurosatory 2022 Arquus zaprezentował wóz Scarabée w wersji rozpoznawczej i bojowej, z kaemem 12,7 mm i zdalnie sterowanym stanowiskiem Akeron Hornet.

Pojazd zaprojektowany został z przeznaczeniem na rynki zagraniczne, czyli dla odbiorców, którzy mogliby być zainteresowani niedrogimi rozwiązaniami w dziedzinie rozpoznania, wojsk szybkich oraz zwalczania wozów bojowych. Scarabée to także kolejny krok firmy Arquus w kierunku przyszłego programu VBAE (Véhicule Blindé d'Aide à l'Engagement – pancernego wozu wsparcia), którego celem jest zastąpienie w armii francuskiej wozów VBL, a także udostępnienia go sojuszniczym armiom NATO.

Arquus rozpoczął już pracę nad VBAE, kreując pomysły, koncepcje i technologie, a także znajdując partnerów w Europie do współdziałania w tym projekcie. Firma uczestniczy w szczególności w inicjatywie FAMOUS sponsorowanej przez Europejski Fundusz Obrony. Dzięki Scarabée, Arquus wyraźnie pozycjonuje się jako lider w klasie lekkich pojazdów pancernych, zarówno we Francji, jak i na rynkach eksportowych.

Scarabée wystawiany na Eurosatory mocno wyewoluował od czasu jego ostat-

nich publicznych pokazów. Był bowiem prezentowany w wersji rozpoznawczej i bojowej, z karabinem maszynowym 12,7 mm oraz zdalnie sterowanym stanowiskiem Akeron Hornet RCWS (Radio-Controlled Weapon Station).

Od czasu ostatniej prezentacji wprowadzono szereg ulepszeń. Po pierwsze, w myśl sugestii pochodzących od klientów, drzwi przesuwne zostały zmienione i zastąpione zwykłymi drzwiami, które zapewniają ochronę załodze po spieszeniu. Ta wersja różni się od prezentowanego wcześniej wariantu aeromobilnego oraz miejskiego, które skonstruowane zostały z myślą o kompaktowości oraz modułowości. O tych wersjach pisaliśmy już w ubiegłym roku.

Po drugie, Scarabée jest teraz wyposażony w zupełnie nowe kamery firmy Bertin, które zapewniają mu wyjątkowe możliwości obserwacji i prowadzenia pojazdu w nocy. W połączeniu z trybem w pełni elektrycznym, który gwarantuje cichą pracę i niewielką sygnaturę termiczną przy zachowaniu niskiej prędkości, możliwości na nowo definiują Scarabée jako pojazd bardzo dobrze przystosowany do działań nocnych. Scarabée jest teraz także wyposażony w najnowocześniejsze opony Michelin,

które dodatkowo wpływają na niewielką głośność pracy pojazdu i zmniejszają jego ślad fizyczny.

Scarabée może być również nośnikiem zdalnie sterowanego stanowiska Hornet, uzbrojonego w ppk, znane od niedawna pod nazwą Akeron z MBDA, o czym pisaliśmy kilka dni temu: Eurosatory 2022: Akeron, czyli rebranding serii ppk z konsorcjum MBDA.

Ostatnie doświadczenia bojowe wykazują, że zdolności zwalczania broni pancernej są kluczowe podczas intensywnych działań na polu walki. Duża liczba celów oraz tempo działań wymagają integrowania wielu rodzajów uzbrojenia przeciwpancernego z wozami bojowymi, zarówno z koniecznością ofensywnego zwalczania broni pancernej przeciwnika przy pomocy ugrupowań własnych o charakterze grup bojowych, jak też i z koniecznością obrony w przypadku nieplanowanego napotkania broni pancernej nieprzyjaciela. Taką zdolność oferuje teraz zintegrowane z wozem Scarabée stanowisko Hornet RCWS. W ten sposób pojazd, oprócz charakterystycznej dlań mobilności, oferuje zdolności przeciwpancerne. Ppk Akeron jest zamontowany z boku stanowiska RCWS, co zachowuje jego zwarte rozmiary i ułatwia np. skryte podejście. Taka właśnie konfiguracja jest bardzo sensowna w przypadku Scarabée występującego w charakterze pojazdu rozpoznawczego nowej generacji. Przypomina on stary VBL, uzbrojony w ppk Milan, dysponując jednocześnie dodatkowymi możliwościami.

Dzięki wysokiej mobilności, cichemu napędowi i kompaktowej sylwetce jest to idealny pojazd do przenikania ugrupowania przeciwnika. Skarabeusz jako wóz przeciwpancerny będzie mógł przeprowadzać rozpoznanie i jednocześnie wystrzeliwać ppk Akeron zarówno ze stanowiska Hornet RCWS, albo z wynośnego CPU z zewnątrz pojazdu. Może on przewozić do pięciu ppk w zależności od konfiguracji.

Podczas targów Eurosatory 2022 w Paryżu Arquus zaprezentował wóz Scarabée w wersji rozpoznawczej i bojowej, z kaemem 12,7 mm i zdalnie sterowanym stanowiskiem Akeron Hornet



KF51 Panther i EMBT

Arquus, Thales i NTGS oficjalnie zaprezentowały nowy wóz Sherpa A2M (Advanced Mobile Mortar), co miało miejsce podczas ceremonii zorganizowanej na stoisku Arquus na paryskich targach Eurosatory 2022. Sherpa A2M ma być adekwatną odpowiedzią na wyzwania taktyczne, które są napotymane i tworzone przez artylerię podczas wojny o wysokiej intensywności: mobilność, ochrona, bliskie wsparcie wojsk lądowych oraz możliwość prowadzenia ognia kontrbaterijnego, a wszystko to za ułamek ceny działa samobieżnego.

Współpraca Arquus, NTGS i Thalesa pozwoliła na stworzenie prawdziwie kompletnego rozwiązania, zapewniającego unikatowe możliwości realizowania pośredniego wsparcia ogniowego, w celu wsparcia piechoty, pododdziałów innych rodzajów sił zbrojnych, w tym sił specjalnych, a także samodzielnych jednostek artylerii, wymagających wysokiego poziomu mobilności oraz ochrony.

Sherpa A2M łączy doskonałą mobilność Sherpa Light, sprawdzonego Deployable

Mortar System firmy NTGS i gwintowanej lufy moździerzowej 120 mm firmy Thales w jedno w pełni zintegrowane nowe rozwiązanie.

Dzięki udziałowi firmy Thales, pojazd może wykorzystywać amunicję gwintowaną 120 mm, a w przyszłości amunicję moździerzową naprowadzaną laserowo. Gwintowana lufa moździerzowa jest trzykrotnie bardziej precyzyjna niż moździerz gładkolufowy. Dzięki szybkostrzelności i celności może osiągnąć podobne efekty taktyczno-operacyjne przy znacznie mniejszej liczbie strzałów – z przeprowadzonych testów wynika, że do obezwładnienia celu potrzeba około cztery razy mniej granatów niż w przypadku moździerza gładkolufowego.

Firma NTGS podzieliła się swoimi kompetencjami w zakresie systemów globalnych dzięki systemowi kierowania ogniem umieszczonemu z tyłu pojazdu. System analizuje i transmituje informacje o celach, także potencjalnych, co stanowi czynnik znacznej przewagi podczas działań bojowych. Dzięki

doświadczeniu konstruktorów z NTGS moździerz Sherpa A2M gwarantuje pełną kontrolę prowadzenia ognia we wszystkich fazach misji i jest już sprawdzony w praktyce. Moździerze i lufy firm NTGS raz Thales są wykorzystywane zarówno przez NATO, jak i przez siły zbrojne na całym świecie.

Sherpa Light to wielozadaniowy, opancerzony pojazd 4x4, zaprojektowany przez firmę Arquus z myślą o szerokiej gamie wersji i wariantów specjalistycznych oraz zastosowaniu do wszystkich potrzeb i rodzajów misji, skonstruowany wokół jednej, sprawdzonej już platformy, co zapewnia jednorodność sprzętowa i ułatwia eksploatację. Jest to nowoczesny, dojrzały pojazd nowej generacji, który powstał na bazie wieloletnich doświadczeń przemysłu, działań na polu walki i praktycznej eksploatacji. Jest chroniony przed zagrożeniami balistycznymi, minowymi i improwizowanymi ładunkami wybuchowymi, charakteryzując się certyfikatem STANAG 4569, co zapewnia wysoki poziom bezpieczeństwa dla załogi wewnątrz wozu.

Sherpa A2M może przewozić 40 granatów do 120-mm moździerza w komorach umieszczonych z tyłu wozu. Przewidziana została też możliwość przewożenia dodatkowej amunicji w kabinie, w zależności od wymagań użytkownika. Moździerz ma zasięg do 8,2 km w przypadku standardowej amunicji gwintowanej oraz nawet do 13 km przy strzelaniu granatami wspomaganymi raketowo, co pozwala prowadzić ogień w trybie Shoot & Scoot.

Połączenie wiedzy eksperckiej wszystkich trzech firm zaowocowało najwyższym poziomem efektywności każdej z funkcji wozu Sherpa A2M: ochrona, mobilność taktyczna, wytrzymałość, doskonała siła ognia i celność, a także łatwe rozmieszczanie poszczególnych systemów w polu oraz intuicyjne kierowanie ogniem.



Arquus, Thales i NTGS oficjalnie zaprezentowały nowy wóz Sherpa A2M (Advanced Mobile Mortar)

Boxer Tracked



Wśród innych pojazdów prezentowanych przez spółkę Krauss-Maffei Wegmann (KMW) uwagę przyciągał gąsienicowy wariant GTK Boxer w roli lekkiego czołgu o nazwie Boxer Tracked. Pojazd ten ma być uzbrojony docelowo w 120-mm armatę gładkoolufową RCT120 o długości 44 kalibrów, sprzężoną z automatem ładowania oraz

z zapasem 15 naboji przechowywanych w wieży. Dodatkowe uzbrojenie to 12,7-mm karabin maszynowy w zdalnie sterowanym module uzbrojenia oraz chowana do stropu wieży wyrzutnia przeciwpancernych pocisków kierowanych Spike LR. Na wieży zainstalowano elementy systemu aktywnej ochrony pojazdów Trophy.

Pojazd napędza turbodoładowany silnik wysokoprężny MTU 881 CR o mocy 880 kW (1180 KM), przenoszonej na układ transmisji Renk HSWL 256, które przy masie bojowej 45 ton zapewniają stosunek mocy do masy wynoszący ponad 26 KM/t. Podwozie ma masę ok. 28 t i ładowność 17 t. Załoga dwuosobowa: kierowca i dowódca (pełniący rolę działonowego)

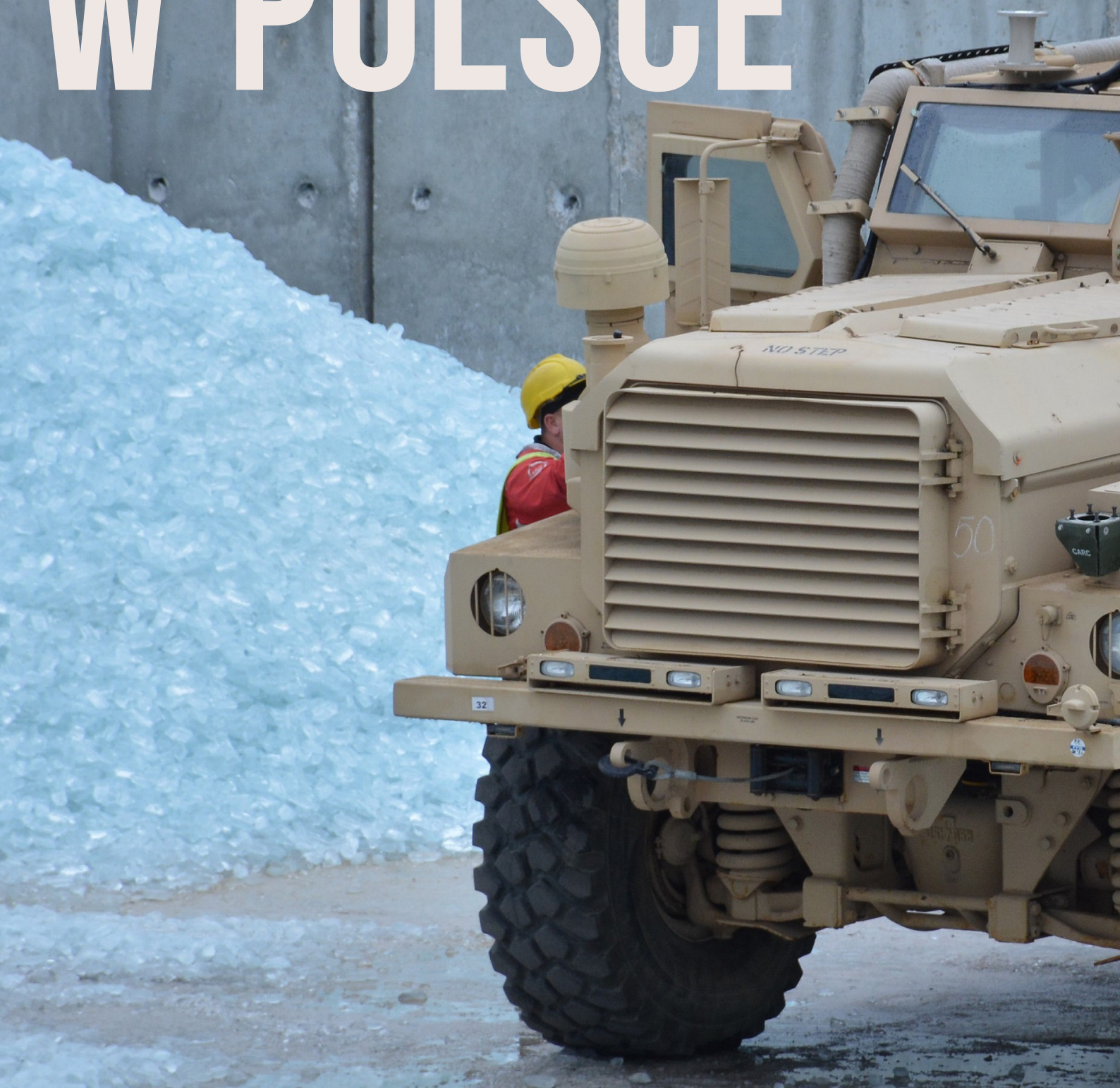
Fabryka Broni Łucznik-Radom

Wchodząca w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej (PGZ), Fabryka Broni Łucznik-Radom w ramach stoiska przygotowanego przez PGZ, zaprezentowała rodzinę modułowych karabinków MSBS Grot oraz pistolety Vis 100.

Pierwszego dnia przedstawiciele Fabryki Broni Łucznik-Radom przeprowadzili rozmowy biznesowe a jej stoisko odwiedzili m.in. przedstawiciele sił zbrojnych Kamerunu czy Ukrainy, gdzie karabinki MSBS Grot sprawdzają się w warunkach bojowych. Jak twierdzą przedstawiciele polskiego producenta broni, ich wyroby cieszą się niestąbnym zainteresowaniem i wzbudzają wiele pozytywnych emocji wśród miłośników broni palnej oraz funkcjonariuszy służb mundurowych z całego świata.



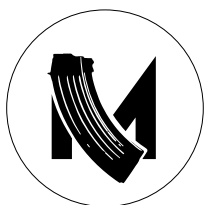
PIERWSZE COUGARY W POLSCE





NO STEP

634385



✉ RAFAŁ MUCZYŃSKI
📍 WOJSKO POLSKIE

Pierwsza partia ponad 70 z 300 zamówionych używanych amerykańskich transporterów opancerzonych Cougar 4x4 klasy MRAP dla Wojska Polskiego dotarła do kraju.

20 czerwca br. minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował w mediach społecznościowych, że pierwsza partia ponad 70 z 300 zamówionych używanych amerykańskich wielozadaniowych transporterów opancerzonych Cougar 4x4 klasy MRAP (Mine Resistant Ambush Protected) dla Wojska Polskiego dotarła do kraju.

Jak poinformował minister, pojazdy już wkrótce trafią do jednostek wojskowych rozlokowanych na wschodzie

Polski. Natomiast rzecznik Agencji Uzbrojenia ppłk Krzysztof Płatek dodał, że kolejne dostawy będą miały miejsce już w najbliższych tygodniach. Pierwotnie dostawy miały rozpocząć się w pierwszym kwartale br.

Ubiegłoroczne zamówienie

Plan pozyskania pojazdów tego typu został ogłoszony przez ministra Błaszczaka 10 listopada ub. r. Sto-

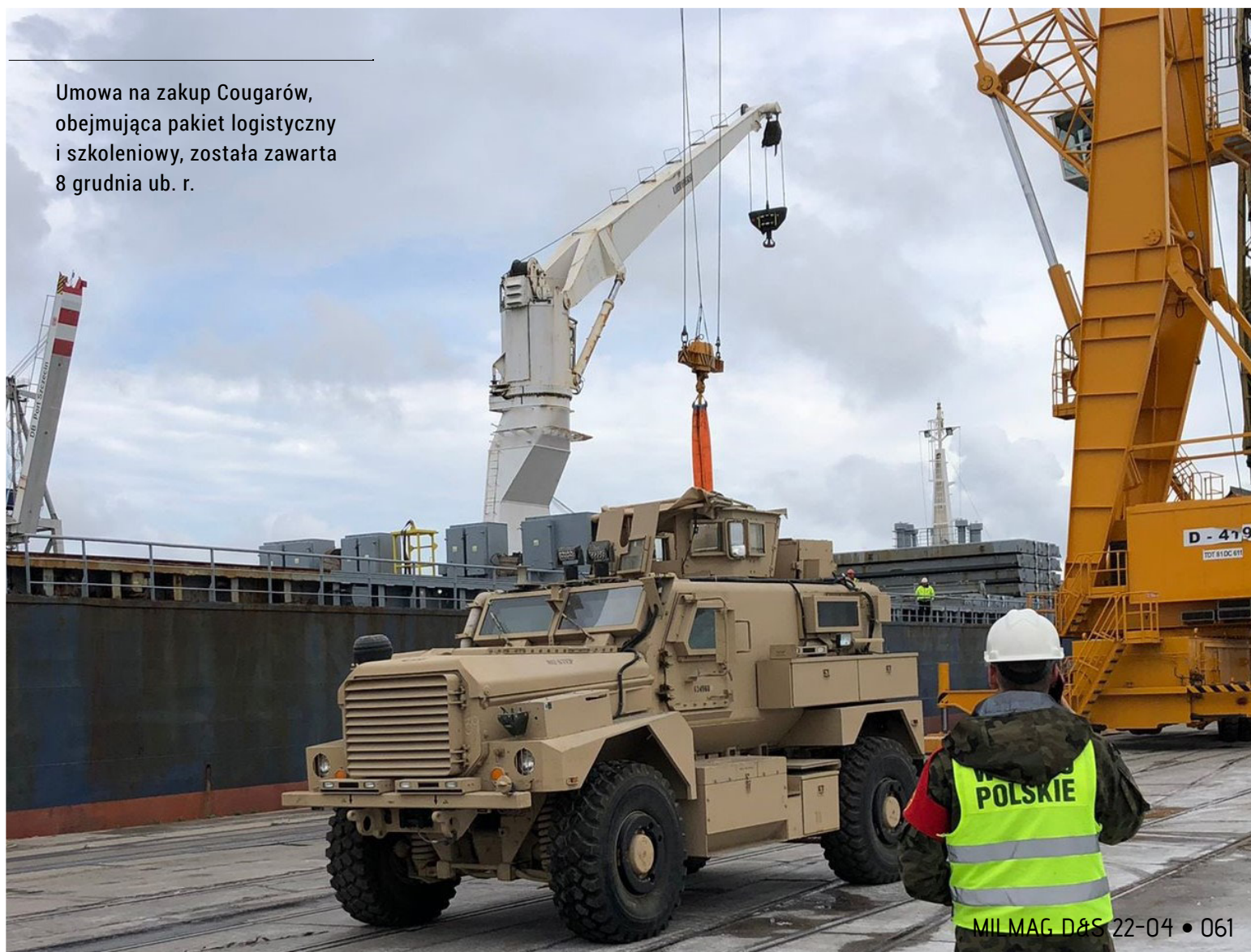


Po dostarczeniu do Polski zostaną przystosowane do krajowych przepisów ruchu drogowego, a następnie poddane czynnościom serwisowym oraz dostosowane do wymagań Sił Zbrojnych RP

sowna umowa, obejmująca pakiet logistyczny i szkoleniowy, została zawarta 8 grudnia ub. r. Jak informował wówczas ppłk Płatek, wartość zawartej umowy przejęcia procedurą EDA (Excess Defense Articles) to 27,5 mln USD (111,95 mln PLN), a pozyskane pojazdy stanowią nadwyżkę Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Dodał, że po dostarczeniu do Polski zostaną przystosowane do krajowych przepisów ruchu drogowego, a następnie poddane czynnościom serwisowym oraz dostosowane do wymagań Sił Zbrojnych RP.

Najbliższy MRAP

Cougar 4x4 przeznaczony jest do przewozu dwóch członków załogi i czterech żołnierzy desantu. Oprócz przystosowania do zachowania nie naruszonego przedziału desantu, przy



Umowa na zakup Cougarów, obejmująca pakiet logistyczny i szkoleniowy, została zawarta 8 grudnia ub. r.

najechnaniu na większość stosowanych obecnie min, zastosowane opancerzenie chroni przed ostrzałem z broni strzeleckiej (amunicją 7,62 mm x 51 NATO). Mimo masy 17,2 t, Cougar 4x4 zaliczany jest do najlżejszych pojazdów klasy MRAP (kategorii pierwszej), obejmującej konstrukcje MRUV (Mine Resistant Utility Vehicle).

Pojazdy tego typu rzeźnaczone są do realizacji zadań patrolowych, konwojowania oraz transportu obsługi broni zespołowej. Pojazdy wyposażono w silnik wysokoprężny o mocy 242 kW (330 KM) oraz automatyczną skrzynię biegów. Charakteryzują się napędem 4x4 oraz odpornością przeciwminową na poziomie 7 kg TNT pod kadłubem i 14 kg TNT pod kołem. Prędkość maksymalna pojazdu wynosi 88-105 km/h, a jego zasięg to 670 km. Wysokość pojazdu to 2,6 m, szerokość wynosi 2,7 m, a jego długość to 5,9 m. Dopuszczalna masa całkowita (DMC) wynosi 17,2 t, a jego ładowność to 2,7 t.

Wcześniejsze polskie doświadczenia

W liczbie 40 egzemplarzy Cougary 4x4 były czasowo wykorzystywane przez żołnierzy Wojska Polskiego na podstawie umowy ACSA (Acquisition and Cross-Servicing Agreement). 18 listopada 2008 pierwsze wozy przekazano żołnierzom IV zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) w Afganistanie i po kilkudniowym szkoleniu trafiły do polskich baz. Do końca roku dostarczono 30 wozów, a pozostałe 10 w 2009 r. Wypożyczenie wozów było skutkiem fiaska programu zakupu 180 lekkich opancerzonych samochodów patrolowych kr. LOSP-5.

Pojazdy typu Cougar 4x4 produkowane są przez amerykańską spółkę General Dynamics Land Systems (wcześniej przez Force Protection Industries Inc., która w 2011 stała się częścią GDLS, ale zostały zaprojektowane przez południowoafrykańską Technical Solutions South Africa).



Polska zamówiła 300 używanych amerykańskich transporterów opancerzonych Cougar 4x4 klasy MRAP dla Wojska Polskiego dotarła do kraju



CV90 MkIV

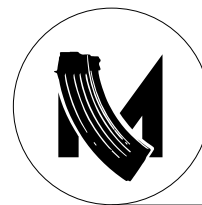


dla Słowacji





Demonstracyjny egzemplarz bwp CV90 MkIV z 35-mm
armatą automatyczną Northrop Grumman Northrop
Grumman/ATK Bushmaster III podczas prób na Słowacji



RAFAŁ MUCZYŃSKI

Słowacki rząd zaakceptował rekomendację tamtejszego ministerstwa obrony, aby w programie nowych bojowych wozów piechoty wybrać ofertę szwedzką z BAE Systems Hägglunds CV90 MkIV z 35-mm armatą automatyczną.

28 czerwca br. podczas posiedzenia słowacki rząd zaakceptował rekomendację tamtejszego ministerstwa obrony, aby w programie nowych bojowych wozów piechoty wybrać ofertę szwedzką z BAE Systems Hägglunds CV90 MkIV (Combat Vehicle 90) z 35-mm armatą automatyczną Northrop Grumman Northrop Grumman/ATK Bushmaster III.

– Jestem wdzięczny moim kolegom za ich jednoznaczne poparcie dla wyboru, który w jak największym stopniu spełnia wymagania Sił Zbrojnych Republiki Słowackiej, ustalone limity finansowe, w tym łączną cenę pojazdów, wsparcie logistyczne, koszty operacyjne, a także kryteria rzeczywistego zaangażowania krajowego przemysłu obronnego. Głównym podwykonawcą będzie państwowa firma ZTS – SPECIAL, a dziesiątki słowackich firm państwowych i prywatnych skorzystają z projektu w dłuższej perspektywie – podkreślił minister obrony Jaroslav Nad'.

Wynik prób

Odrzucono tym samym kontroferty z Węgier z niemieckimi Rheinmetall KF41 Lynx, które będą też powstawać na licencji na Węgrzech na potrzeby rodzimych sił zbrojnych i Hiszpanii z bwp GDELS (General Dynamics European



Land Systems) ASCOD 2 (Austrian Spanish Cooperation Development). Wszystkie z wymienionych przeszły próby poligonowe począwszy od 11 maja br. Warto dodać, że Szwedzi proponowali także wariant CV90 MkIV z 30-mm armatą Bushmaster II, która zajęła 2. miejsce w ocenie. Warty przypomnienia jest również fakt, że wcześniej odpadł

z wyścigu po słowacki kontrakt polski NBPWP Borsuk, ponieważ Huta Stalowa Wola (HSW) nie dostarczyła prototypu do prób.

W ramach niedawnych prób egzemplarzy bwp CV90 MkIV, ASCOD 2 i KF41 Lynx oceniano siłę ognia pojazdów, właściwości jezdne, ergonomię i zgodność parametrów

technicznych z wymaganiami zamawiającego. Przeprowadzono strzelanie z głównego uzbrojenia w różnych trybach, odległościach oraz celów statycznych i ruchomych. Podczas jazdy szosowej i terenowej oceniano dynamikę, zwrotność i zdolność do pokonywania przeszkód terenowych. Sprawdzone też wnętrza pojazdów



Uzbrojenie bwp CV90 może stanowić 30/40-mm lub 35/50-mm armata automatyczna, a nawet 120-mm gładkolufowa armata czołgowa

pod kątem generowanego hałasu, wibracji oraz transportu żołnierzy z uzbrojeniem osobistym.

Następca słowackich BVP

CV90 MkIV zastąpią łącznie 177 egzemplarzy wozów typów BVP-1 (69),

BVP-2 (91) i BVP-M (17) w wojskach lądowych (Pozemné sily Slovenskej republiky). Do końca 2022 planuje się podpisać umowę międzyrządową, która będzie finalizacją rozmów, które teraz rozpoczną się na temat warunków dostaw 152 egzemplarzy nowych bwp. Program zamówienia to 1,688 mld EUR (7,92 mld PLN).

Postępowanie przetargowe w tej sprawie rozpoczęto 19 marca 2021. Wstępnie szacowano zapotrzebowanie na 164-204 nowe bwp, ale ostateczna liczba wozów została zatwierdzona we wrześniu tego samego roku. Termin składania ofert minął 31 stycznia 2022. 1 lutego rzeczniczka prasowa ministerstwa obrony Słowacji Martina Koval'



Kakaščíková poinformowała przedstawicieli lokalnych mediów, że oferty na nowe, gašienicowe bwp złożyły Węgry, Szwecja, Hiszpania i Polska.

Zwycięzca

Demonstrator technologii gašienicowego, bojowego wozu piechoty CV90 MkIV miał premierę podczas Międzynarodowej Konferencji Pancernej (International Armoured Vehicles Conference) 22-25 stycznia 2018 w Londynie, a potem w czerwcu na paryskich targach Eurosatory 2018.

Zastosowano w nim modułową wieżę serii D, zdolną do integracji uzbrojenia głównego od 30/40-mm i 35/50-mm armaty automatycznej po 120-mm gładkolufową armatę czołgową. Uzbrojenie dodatkowe stanowią wyrzutnie przeciwpancernych pocisków kierowanych (ppk)

Spike LR i 7,62-mm karabin maszynowy ze zwiększonym zapasem amunicji.

Wieża została wyposażona w skomputeryzowane systemy kontroli ognia i czujniki wpięte w sieć wymiany informacji BAE Systems iFighting. Całość zaprojektowano zgodnie z najnowszą architekturą systemów elektronicznych NGVA Standard Electronic Architecture, zgodnych ze standardami NATO. Zapewnia ona efektywniejsze przekazywanie danych pochodzących z czujników i przetwarzanie ich w czasie rzeczywistym z wykorzystaniem algorytmów bazujących na tzw. sztucznej inteligencji. Pozwala to na zwiększenie świadomości sytuacyjnej załogi poprzez wprowadzenie elementów rozszerzonej rzeczywistości (Augmented Reality; AR).

Mobilność bwp została zwiększona dzięki zastosowaniu nowemu układowi przeniesienia napędu i technologii aktywnego tłumienia, dostosowują-

cej charakterystykę zawieszenia do chwilowego stanu nawierzchni. Serce zespołu napędowego stanowi silnik wysokoprężny o mocy 750 kW (1000 KM) oraz zmodernizowana skrzynia biegów Caterpillar X300. Dopuszczalna masa całkowita została zwiększona z 35 do 37 t, ograniczeń mobilności i poziomu ochrony balistycznej (zgodnego z normą STANAG 4569).

Oprócz standardowych, stalowych gašienic, na życzenie klienta CV90 MkIV może zostać wyposażony w gašienice kompozytowe typu Soucy, które są lżejsze, cichsze, zapewniają mniejsze wibracje, a także opór, co przekłada się na większy zasięg pojazdu. Nowy bwp może być oferowany z różnymi pakietami opancerzenia i ochrony balistycznej. Mogą być na nim zabudowane systemy ochrony aktywnej, takie jak izraelski IMI Systems Iron Fist, wcześniej zastosowany w niderlandzkich CV9035NL.



Bojowy wóz piechoty CV90 MkIV podczas prób trakcyjnych



CV90 MkIV podczas prób prowadzonych w Szwecji przez agencję FMV

© FMV

GROTOW



ISKKO - 2022



WOJSKA OBRONY
TERYTORIALNEJ

2017

2022

W dn. 3-4 czerwca br. w Zegrzu odbyła się druga edycja konferencji dotyczącej karabinka MSBS Grot – GROToWisko-22



GRZEGORZ SOBCZAK
NA PODSTAWIE
RELACJI PRASOWEJ
WOT

W dn. 3-4 czerwca br. w Zegrzu odbyła się druga edycja konferencji dotyczącej karabinka MSBS Grot – GROToWisko-22. Pierwszego dnia, w gronie ekspertów i żołnierzy debatowano o wnioskach z użytkowania i rozwoju tej konstrukcji. Drugi dzień miał charakter praktyczny, w zawodach strzeleckich udział wzięli przedstawiciele różnych rodzajów Sił Zbrojnych, uczelni wojskowych oraz cywile.

W dniach 3-4 czerwca br. zorganizowana została druga edycja konferencji dotyczącej modułowego systemu broni strzeleckiej – 5,56 mm karabinek MSBS Grot, w tym roku pod nazwą GROToWisko-22. Tegoroczna edycja GROToWiska odbywała się w Dowództwie Wojsk Obrony Terytorialnej (DWOT) w Zegrzu oraz na strzelnicy Bellona Marynino, gromadząc liczne grono ekspertów, specjalistów i żołnierzy. Pierwszego dnia konferencji odbyły się prelekcje

TRZY LATA GROT-a W SIŁACH ZBROJNYCH

- Broń jest cały czas doskonalona i rozwijana zgodnie z oczekiwaniami żołnierzy i użytkowników od wersji początkowej A0, następnie A1 i A2, aż do obecnie projektowanych nowych wersji.



WOJSKA OBRONY
TERYTORIALNEJ

2017 | 2022

specjalistów oraz merytoryczna dyskusja, drugi dzień miał charakter praktycznych zawodów strzeleckich.

– Spotkania w gronie eksperckim, jak to przeprowadzone w dniach 3-4 czerwca br., nie tylko uzmysławiają nam potencjał karabinka MSBS GroT, ale również jego bezprecedensowy wpływ na zdolności taktyczne piechoty, czego dowodem był poziom prezentowanych kompetencji drużyn podczas zawodów – w taki sposób podsumował GROToWisko-22

gen. broni Wiesław Kukuła, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej.

Efektywność i inspirowanie rozwoju

– Naszymi celami są: integracja środowiska eksperckiego, rozwijanie komunikacji pomiędzy użytkownikami, inżynierami i konstruktorami oraz znoszenie barier uniemożliwiających swobodną wymianę

doświadczeń z wdrożenia i eksploatacji karabinka GroT. Efektem naszych działań ma być bardziej efektywne wdrożenie karabinka w Siłach Zbrojnych oraz inspirowanie, również przez ekspertów cywilnych, jego rozwoju – takimi słowami dowódca gen. broni Wiesław Kukuła otworzył pierwszy dzień GROToWiska-22.

Prelegenci w swych wystąpieniach skupili się na wykazaniu różnych perspektyw związanych z użytkowaniem GroTa. Płk Binko z Dowództwa WOT przedstawił

GROtowisko-22 było podzielone na dwie części. Pierwszego dnia odbyła się konferencja w gronie ekspertów i użytkowników karabinka MSBS Grot



WOJSKA OBRONY
TERYTORIALNEJ
2017 | 2022

wnioski wynikające z eksploatacji karabinka z perspektywy instytucji eksperckiej. Jak podkreślił: *Użytkować Grota będą kolejne armie świata. Widzimy, że jest na Ukrainie, a u nas dziś używanych jest już ponad 60 tys. kompletów i wartość ta wzrasta.*

Piotr Syka z POL SOF Academy podkreślił zaś, że cieszy się, że: *...jest taka sytuacja jak teraz, że Grot wszedł do wojska, ale na zasadzie współpracy*

z fabryką broni, a nie na zasadzie fabryka produkuje, a my to kupujemy.

Do historii powstania karabinka odniósł się prof. dr hab. inż. Ryszard Woźniak z Wojskowej Akademii Technicznej (WAT). Mocno akcentował znaczenie tworzenia i rozwoju rodzimej broni zauważając, że produkcja broni ma charakter narodowy, dlatego w interesie Polski jest ochrona tego dobra

– *Jeżeli nie będziemy mieli tego podstawowego uzbrojenia, to będziemy po prostu bezbronni* – podkreślił prof. Ryszard Woźniak.

Przedstawiciel zarządu Fabryki Broni Łucznicz-Radom sp. z o.o., Seweryn Figurski zaznaczył zaś, że przez trzy lata użytkowania Grota w Wojsku Polskim karabinek ten przeszedł proces ewolucji.

– *Od czasu wersji A0 mamy już perspektywę A3 i kolejne. Doświadczenie*



Podczas części konferencyjnej, użytkownicy Grota – głównie z Wojsk Obrony Terytorialnej dzielili się swoimi doświadczeniami z producentami i przedstawicielami ośrodków naukowych



WOJSKA OBRONY
TERYTORIALNEJ
2017 | 2022

Drugi dzień GROTowiska-22 poświęcony był na „zajęcia praktyczne” z karabinkiem Grot na pokładzie USS Kearsarge



WOJSKA OBRONY
TERYTORIALNEJ

2017 | 2022



WOJSKA OBRONY
TERYTORIALNEJ

2017 | 2022

Na strzelnicy Bellona Marynino przeprowadzono m.in. zawody strzeleckie z użyciem karabinków MSBS Grot

MILMAG D&S 22-04 • 077

Terytorialsów wpływa na rozwój MSBS Grot – zauważył Seweryn Figurski.

Pierwszy dzień konferencji zakończył się moderowaną dyskusją żołnierzy-użytkowników z inżynierami-konstruktorami nt. przyszłości Grot.

Praktyczny sprawdzian

Drugiego dnia odbyły się zawody strzeleckie, w których rywalizować mieli okazję zarówno użytkownicy wojskowi jak i cywilni. Walczyło w nich blisko 200 uczestników, Żołnierze WOT, stowarzyszenia strzeleckie i 10 zespołów z Wojska Polskiego. W zawodach wojskowych, żołnierze konkurowali ze sobą w aż pięciu obszarach: strzelania z karabinka, rozkładania i składanie karabinka, ładowanie magazynków, test wiedzy nt. karabinka, strzelania z karabinka – konkurencja drużynowa, wyłoniono również najlepszego strzelca-kobietę zawodów.

Wiedzę i umiejętności w zakresie użytkownika karabinka Grot potwierdzili żołnierze z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, 6. Brygady Powietrznodesantowej oraz 18. Dywizji Zmechanizowanej wygrywając współzawodnictwo

w konkurencjach: rozkładanie i składanie karabinka, ładowanie magazynka oraz w teście wiedzy na temat broni.

Żołnierze WOT w czterech na pięć konkurencji znaleźli się na podium zawodów. Reprezentanci 5. Mazowieckiej BOT udowodnili swoje mistrzostwo w najważniejszej umiejętności żołnierskiego rzemiosła – strzelaniu. Zdobyli złoto w kategorii zespołowej oraz złoto i brąz indywidualnie. Zwycięstwo w indywidualnym strzelaniu z karabinka MSBS Grot zdobył ppor. Maciej Skolimowski również z 5. Mazowieckiej Brygady OT. Pula wyróżnień i medali dowodzi, że żołnierze WOT w razie potrzeby będą skuteczni i gotowi na wszelkie zagrożenia.

Viribus Unitis – wspólnymi siłami

Dwa intensywne dni pokazały, że takie wydarzenia jak GROTowisko są niezwykle potrzebne, a współdziałanie jest tutaj kluczowe.

– W ubiegłym roku skupiliśmy się na ocenie sytuacji (...). Mocno skupiliśmy się na omówieniu absolutnie podstawowych procesów niezbędnych do dalszego wdrażania

karabinka. W tym roku silniej wybiegliśmy w przyszłość, oprócz omówienia wniosków z eksploatacji karabinka w wersji A2 sporo rozmawialiśmy na temat wersji A3. W zasadzie zdefiniowaliśmy też potencjalne wymagania do wersji A4 – powiedział dowódca WOT gen. broni Wiesław Kukuła, podsumowując GROTowisko-22. – To co najbardziej mnie cieszy to otwarta, mocno krytyczna dyskusja i zauważalny skokowy wzrost świadomości związanej z eksploatacją karabinka. Mogę również potwierdzić, iż mamy w Polsce świetnych, zarówno wojskowych jak i cywilnych, ekspertów z tej dziedziny. Sporo się od siebie w ciągu tych dwóch dni nauczyliśmy – dodał gen. Wiesław Kukuła.

Przedstawiciel Fabryki Broni Łucznik-Radom Seweryn Figurski zaznaczył zaś, że informacje, które są przekazywane ze strony użytkownika, głównie od strony WOT, pozwalają nadać kierunek, wyznaczają trendy i pokazują jakie są oczekiwania w stosunku do Grot.

– Naszym zadaniem jest żeby spełniać, dozbrając polskiego żołnierza, podnosić jego zdolności bojowe i wpływać na bezpieczeństwo naszego kraju – podsumował konferencję Seweryn Figurski w imieniu radomskiego Łuczniaka.



W zawodach uczestniczyli żołnierze z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, 6. Brygady Powietrznodesantowej oraz 18. Dywizji Zmechanizowanej



WOJSKA OBRONY
TERYTORIALNEJ

2017 2022



Zwycięzcy jednej z konkurencji na podium



WOJSKA OBRONY
TERYTORIALNEJ

2017 | 2022



Gen. broni Wiesław Kukuła, dowódca Wojsk Obrony
Terytorialnej, gratuluje zwycięzcom zawodów
rozgrywanych w ramach GROTowiska-22

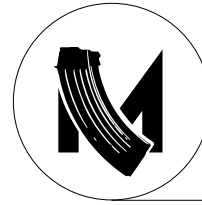


WOJSKA OBRONY
TERYTORIALNEJ

2017 | 2022



BALTOPS



MICHAŁ SZAFRAN

17 czerwca zakończyły się międzynarodowe ćwiczenia NATO Baltops 2022. W tym roku szczególny jest fakt, że gospodarzem była Szwecja, a wśród państw biorących udział znalazła się Finlandia. Oba państwa wkrótce powinny stać się nowymi członkami NATO.

Od 1972 r. na Bałtyku organizowane są manewry Baltops. Gospodarzem tegorocznej edycji została Szwecja. Z tej okazji do Sztokholmu weszły okręty z państw NATO oraz kandydatów aspirujących do członkostwa w sojuszu. W dniach 2-5 czerwca w centrum szwedzkiej stolicy i w porcie handlowym cumowały jednostki z Niemiec, Niderlandów, Finlandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Belgii, Szwecji i Stanów Zjednoczonych.

Na szczególną uwagę zasługuje udział w ćwiczeniu US Navy, która skierowała na tegoroczny Baltops takie jednostki, jak:

- śmigłowcowiec desantowy USS Kearsarge (LHD-3) typu Wasp;
- okręt desantowy-dok USS Gunston Hall (LSD-44) typu Whidbey Island;
- okręt dowodzenia USS Mount Whitney (LCC-20) typu Blue Ridge;
- niszczyciel USS Porter (DDG-78) typu Arleigh Burke Flight II.

2022



Okręty amerykańskie

USS Kearsarge to trzeci seryjny śmigłowcowiec desantowy typu Wasp. Wszedł do służby w 1993 r. i wraz z pozostałymi sześcioma jednostkami (USS Bonhomme Richard został spisany w 2021 ze stanu floty po pożarze) stanowią podstawę sił desantowych US Navy. LHD-3 ma długość 257 m i może osiągnąć maksymalną prędkość 22 węzłów. Załoga składa się z ponad 1200 marynarzy oraz dodatkowo

można zaokrętować na pokładzie ponad 1600 żołnierzy desantu.

Uzbrojenie to wyłącznie zestawy służące do obrony bezpośredniej: dwie wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych RIM-7 Sea Sparrow; dwie wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych RIM-116 Sea RAM; trzy zestawy przeciwlotnicze Phalanx; cztery działka 25 mm Mk 38.

Głównym zadaniem jednostek tego typu są transport sił Korpusu Piechoty Morskiej (US Marine Corps, USMC)

i przeprowadzenie operacji desantowych. W zależności od sytuacji LHD-3 może skorzystać z trzech poduszkowców LCAC lub dwunastu barek desantowych LCU albo 40 transporterów pływających AAV. Oprócz tego, Marines mogą zostać przerzuceni drogą powietrzną przy pomocy pionowzlotów MV-22 Osprey i śmigłowców UH-1Y Venom. Maszyny te wraz z AH-1Z Viper i samolotami pionowego startu AV-8B Harrier II wchodzi w skład dywizjonu VMM-263. Harriery mają zostać wy-

Innym okrętem desantowym US Navy cumującym w Sztokholmie był okręt desantowy-dok USS Gunston Hall. LSD-44 jest czwartym z ośmiu okrętów typu Whidbey Island i wszedł do służby w 1989 r.



cofane w ciągu najbliższych pięciu lat i zastąpione przez F-35B.

Drugim okrętem desantowym cumującym w Sztokholmie był okręt desantowy-dok USS Gunston Hall. LSD-44 jest czwartym z ośmiu okrętów typu Whidbey Island i wszedł do służby w 1989 r. Może przewozić dwa poduszki LCAC lub barkę desantową LCU. Oprócz środków desantowych USS Gunston Hall ma przestrzeń ładunkową na której można zmieścić 15 transporterów opancerzonych AAV7. W porównaniu do USS Kearsarge posiada znacznie mniejsze możliwości transportowe, ale wraz z większą jednostką doskonale uzupełniają się w czasie prowadzonych operacji desantowych. Podczas pobytu w porcie handlowym w Sztokholmie można było zobaczyć ustawione na pokładzie rufowym pojazdy JLTV, HMMWV i LAV-25.

USS Mount Whitney to okręt dowodzenia typu Blue Ridge. Zbudowano tylko dwie jednostki – USS Blue Ridge i USS Mount Whitney. Do służby weszły na początku lat 1970. Ich głównym zadaniem jest zapewnienie dowodzenia operacjami desantowymi i innymi

działaniami na morzu. Okręt może również służyć jako baza dla kilkuset żołnierzy oraz przyjmować na swój pokład śmigłowce i pionowzloty.

Ostatnią jednostką US Navy jaka pojawiła się w Sztokholmie był niszczyciel rakietowy USS Porter. USS Porter to 28. niszczyciel rakietowy typu Arleigh Burke i reprezentuje standard wersji Flight II. Głównym zadaniem jest zwalczanie zagrożeń powietrznych i podwodnych.

W czasie manewrów Baltops, USS Porter prowadził działania eskortowe i wraz z pozostałymi jednostkami (brytyjskim niszczycielem HMS Defender, niemiecką fregatą FGS Sachsen i francuską fregatą FS Latouche-Tréville) zapewniał przeciwlotniczy parasol nad Bałtykiem.

Kontekst polityczny

Po rosyjskiej agresji na Ukrainę, Szwecja i Finlandia rozpoczęły starania o jak najszybsze członkostwo w NATO. Przez całą zimną wojnę państwa te były neutralne i unikały zaangażowania w sojusze o charakterze militarnym. Wszystko zmieniło



USS Mount Whitney – okręt dowodzenia typu Blue Ridge



się wraz z rosnącym zagrożeniem ze strony Rosji, które eskaluje od 2014 r. Szwedzi wielokrotnie uczestniczyli w manewrach Baltops, ale tegoroczna edycja miała wyjątkowy charakter ze względu na toczącą się wojnę na wschodzie Europy i chęć wstąpienia tego państwa do NATO.

USS Kearsarge zacumował niemal w samym centrum Sztokholmu i był doskonale widoczny z wielu punktów miasta. Dodatkowo można było go podziwiać z pokładu licznych tramwajów wodnych kursujących pomiędzy dzielnicami. Mieszkańcy i turyści mieli niepowtarzalną okazję przyjrzeć się zmiennowirnikowcom Osprey, śmi-

głowcom Seahawk, Viper i Venom a także pojedynczemu Harrierowi. Obecność takiej jednostki w sztokholmskiej metropolii to demonstracja siły w stosunku do Rosji ale również pokazanie Szwedom i Finom czym jest sojusznicze wsparcie. Wspominała o tym szwedzka premier Magdalena Andersson podczas konferencji prasowej na pokładzie USS Kearsarge. generał Mark Milley – przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów stwierdził, że dołączenie Szwecji i Finlandii do NATO doprowadzi do sytuacji w której obwód kaliningradzki będzie w całości otoczony przez państwa należące do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Demonstracja determinacji USA

Amerykanie oprócz uczestnictwa w dorocznych ćwiczeniach sił morskich pokazali swoją determinację i zaangażowanie na Bałtyku. Takie działanie wobec rosyjskich gróźb wobec państw leżących w basenie Morza Bałtyckiego to idealny przykład wykorzystania floty do demonstracji siły. Obecność amerykańskiego desantowca będzie mogło posłużyć jako argument dla części opinii publicznej, która nie jest przekonana do obecności w NATO. Ostatnia wizyta tak dużej jednostki w Sztokholmie miała miejsce ponad

Pionowzloty MV-22 Osprey na pokładzie USS Kearsarge





Śmigłowce bojowe AH-1Z Viper
prezentowane na pokładzie
USS Kearsarge



70 lat temu. W 1951 r. niemal w tym samym miejscu zacumował brytyjski lotniskowiec HMS Indomitable. Celem było skłonienie Szwedów do rozważenia opcji wstąpienia do NATO i współdziałania przeciwko ZSRR. Ostatecznie uznali oni wówczas, że najlepszą opcją będzie dalsze utrzymywanie statusu neutralności. W XXI r. ten trend zostanie odrzucony na rzecz uczestnictwa i obecności w strukturach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Podsumowanie

Manewry Baltops 22 zakończyły się 17 czerwca 2022 r. w Kilonii. Przez ten czas ćwiczone różne scenariusze działania zespołów okrętowych. Od zwalczania zagrożeń minowych, poprzez próby odparcia ataku lotniczego i podwodnego po operację desantową. Kluczową rolę odegrały w ćwiczeniach okręty US Navy, ale pozostali sojusznicy i przyszli partnerzy NATO również wykorzystali manewry do udoskonalenia procedur.

Jedyny AV-8B Harrier II wchodzący
w skład dywizjonu VMM-263
zaprezentowany w Sztokholmie





Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Targi Kielce
exhibition & congress centre

30 LAT

m s p o



■ RELACJE

■ KONTAKTY

■ BIZNES



Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego

6-9 / 09 / 2022